

RB MAGA ZINE

listopad 11/2018

**RUSSELL BEDFORD POLAND
Z NAGRODĄ SYMBOL 2018:
NIESKOŃCZONA MOC SYMBOLI**

**EXIT TAX
- PODATKOWY BUBEL**

LESZEK DUTKIEWICZ

**ZMIANY W ZAKRESIE SPORZĄDZANIA
DOKUMENTACJI I ANALIZ DLA POTRZEB
CEN TRANSFEROWYCH WYNIKAJĄCE
Z PRZEDSTAWIONYCH PRZEZ MF PROJEKTÓW
ROZPORZĄDZEŃ NA 2019 ROK**

**REWOLUCJA W BRANŻY
AUDYTU.
POWSTANIE NOWY
ORGAN NADZORUJĄCY**

ISSN2392-3167



9 772392 316007



Russell Bedford

taking you further

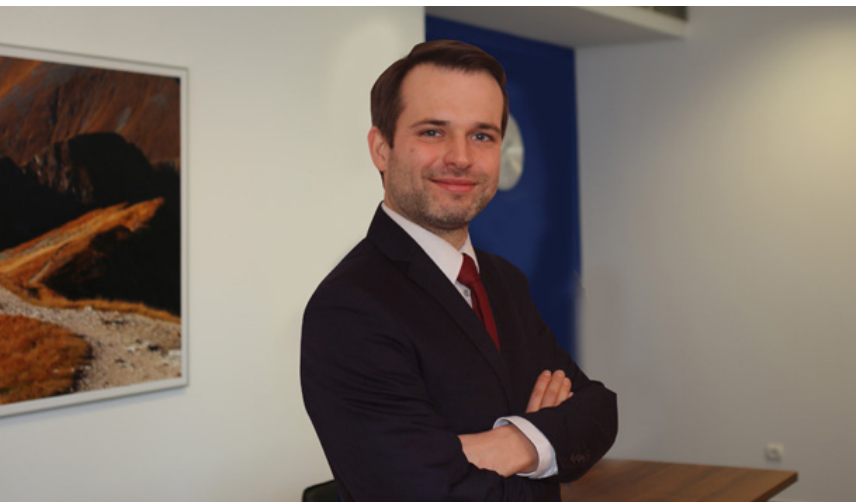
SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU

Życzymy Państwu szampańskiej zabawy
sylwestrowej, a po niej pełnego pasji
i sukcesów nowego roku 2019

Dziękujemy za zaufanie
oraz owocną współpracę

Zespół Russell Bedford Poland

www.russellbedford.pl



6

ZMIANY W ZAKRESIE SPORZĄDZANIA DOKUMENTACJI I ANALIZ DLA POTRZEB CEN TRANSFEROWYCH WYNIKAJĄCE Z PRZEDSTAWIONYCH PRZEZ MF PROJEKTÓW ROZPORZĄDZEŃ NA 2019 ROK

Autor: Leszek Dutkiewicz

20

WNIOSKOWANIE O WPIS DO WIĄŻĄCEJ INFORMACJI STAWKOWEJ

Autor: Marcin Kołkowicz



27

WNIESIENIE DO SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO W POSTACI ZORGANIZOWANEJ CZĘŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA

Autor: Maciej Tuszyński



SPIS TREŚCI

Listopad / 2018

RB NEWS

Russell Bedford Poland z nagrodą
Symbol 2018: Nieskończona Moc Symboli 4

IV Konferencja Ceny transferowe 2018/2019
już za nami 5

TEMAT NUMERU

Zmiany w zakresie sporządzania dokumentacji
i analiz dla potrzeb cen transferowych wynikające
z przedstawionych przez MF projektów
rozporządzeń na 2019 rok 6

PODATKI

NSA w sprawie należytej staranności.
Przed transakcją sprawdź kontrahenta 9

Podatki zagraniczne. Państwa UE
podzieliły się w sprawie podatku cyfrowego 11

Rząd polski liberalizuje stanowisko
wobec split payment 12

MF w sprawie przepisów pozwalających
na przypisanie odpowiedniej części dochodu
do zakładu zagranicznego 14

Emerytura bez podatku
– kto skorzysta a kto straci? 15

Poprawka sejmowej komisji w sprawie VAT
od bonów – podatek od bonów na zasadach
właściwych do czynności nieodpłatnych 16

W 2020 r. fiskus sam określi wartość
przedmiotu transakcji w przypadku darowizny? 17

Exit tax - podatkowy bubel 18

Wnioskowanie o wpis do Wiążącej
Informacji Stawkowej 20

Odsetki od kapitału według nowej ustawy 22

MEDIA

Forbes: Koniec geoblokady – jak unijne
rozporządzenie wpłynie na e-handel 23



RB NEWS

Russell Bedford Poland
z nagrodą Symbol 2018:
Nieskończona Moc Symboli

4

PRAWO

Przekształcenie spółek – przyczyny,
korzyści i procedura przekształcenia 25

Wniesienie do spółki kapitałowej wkładu
niepieniężnego w postaci zorganizowanej
części przedsiębiorstwa 27

Rewolucja w branży audytu.
Powstanie nowy organ nadzorujący 28

Zaliczka na poczet dywidendy w spółce z ograniczoną
odpowiedzialnością definitywnie zwrotna 29

Możliwość zaskarżenia postanowienia
o ustanowieniu tymczasowego nadzorca
sądowego w toku postępowania upadłościowego 30

Rzecznik Praw Obywatelskich o ustawie
o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych:
„to pułapka legislacyjna” 32

Wyrok TSUE utrudni ucieczkę
niesolidnego dłużnika z majątkiem
do innego kraju członkowskiego 34

INTERNATIONAL

Russell Bedford Poland awarded with The Business
Brand 2018: The endless Power of Symbols 36

SZANOWNI PAŃSTWO

ROK 2018 UPŁYNAŁ POD HASŁEM AUTOMATYZACJI, WALKI Z WYŁUDZENIAMI VAT I RODO. RZĄDY – POLSKI I UNIJNY – NAŁOŻYŁY NA PRZEDSIĘBIORCÓW I INSTYTUCJE NOWE, REWOLUCYJNE OBOWIĄZKI. JEDNOLITY PLIK KONTROLNY OBJĄŁ WSZYSTKICH PŁATNIKÓW, A SPLIT PAYMENT WYMUSIŁ RADYKALNĄ ZMIANĘ ZASAD POSTĘPOWANIA U WIELU FIRM.

Wprowadzone nowe narzędzia i obostrzenia znacznie utrudniły swobodę przedsiębiorczości. Nowelizacja ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej dała Fiskusowi bardzo szerokie uprawnienia, a do mediów wyciekły informacje o linii działania, jaką narzuca KAS kontrolerom, którzy mają tropić błędy za wszelką cenę. I faktycznie Skarbówka, obok spektakularnych akcji rozbicia kilku mafii VAT-owskich, dała popis prowokacji i uprzykrzania życia np. nowożeńcom, którzy dostawali listy z żądaniem złożenia szczegółowych wyjaśnień o przebiegu swojego ślubu. Nie byłoby w tym nic dziwnego, bo faktycznie notorycznie omijamy płacenie podatków od darowizn na weselu, gdyby nie fakt, że fala wezwań do wyjaśnień w sprawie ślubów, wygląda na zorganizowaną akcję i z walką z szarą strefą nie ma za dużo wspólnego.

Na całe szczęście w roku 2019 ma obowiązywać zasada 3P – prosty, przyjazny i przejrzysty system podatkowy ma

równoważyć interes podatników i fiskusa. Panika, przestrasch i prowokacja przestaną być codziennością bogu ducha winnych płatników.

Pozostaje nam życzyć Państwu, aby w nowym roku nikt was nie zamęczał kontrolami, a zmiany w funkcjonowaniu prawa odbywały się tylko z korzyścią dla was. Aby jednak chociaż część z życzeń mogła się spełnić, życzymy także zdrowia i sukcesów w życiu osobistym oraz zawodowym.

Dziękujemy za to, że zaglądacie na łamy RB Magazynu. Jestem pewna, że również ten numer nie zawiedzie waszego zaufania.

Miłej lektury
Katarzyna Kołbuś
Redaktor prowadząca

LISTOPAD NR 11 (47) 2018

RB Magazine
ul. Marynarska 11, 02-674 Warszawa
tel. 22 276 61 84
rbmagazine.russellbedford.pl

Wydawca

 Russell Bedford
taking you further

Redaktor Prowadząca
Katarzyna Kołbuś
katarzyna.kolbus@russellbedford.pl

Reklama
e-mail: marketing@russellbedford.pl

Projekt i skład
PDWA Interactive Agency
ul. Banderii 4 lok. 321
01-164 Warszawa
www.pdwa.pl

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.

Russell Bedford Poland z nagrodą Symbol 2018: Nieskończona Moc Symboli



W piątek 23 listopada 2018 odbyła się uroczysta Gala Finałowa Symbol 2018. Przedstawiciele kilkudziesięciu firm i instytucji z całego kraju zgromadzili się w niezwykłych wnętrzach pięciogniazdkowego Hotelu Monopol w Katowicach, aby odebrać zdobyte tytuły w ósmej już edycji programu Symbol.



Gala wręczenia Symboli jest zwieńczeniem całorocznego programu, mającego na celu wyłonienie i nagrodzenie najlepszych i najciekawszych firm, których osiągnięcia zasługują na miano symbolicznych.

Wśród tegorocznych laureatów znaleźli się m.in.: Russell Bedford Poland, BP Europe SE, PKP Intercity, Allergan, Zarząd Morskiego Portu Gdynia, Grupa Mokate, Raben, Polskie Koleje Linowe oraz wiele innych niezwykłych firm.

– Dzięki udziałowi w programie Symbol wiele firm i instytucji potwierdziło swoją najwyższą jakość, ugruntowało swój wizerunek i nawiązało wiele kontaktów biznesowych. Od lat staramy się wśród Laureatów budować dobre relacje, poczucie wspólnoty i niewątpliwą dumę z przynależności do grona najlepszych podmio-

tów w Polsce. Niezmiernie cieszymy się, że także i Państwo stają się dzisiaj częścią tej rodziny! – mówił podczas gali Jakub Lisiecki, redaktor naczelny „Monitora Biznesu” oraz „Monitora Rynkowego”.

Artystyczną gwiazdą wieczoru był Stanisław Soyka, który swoim lirycznym głosem nadał wieczorowi magiczny charakter.

Sponsorami i partnerami wydarzenia byli: KGHM Polska Miedź S.A., Maserati Pietrzak, marki odzieżowe Taranko i Lazar, Jubiler Pluciński, Hotel Hugo Business&spa, Drzazga Clinic, Bionigree oraz Stan-Trans.

Patronatem honorowym Galę Symbol 2018 objęli: Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju, Górnoląsko-Zagłębiowska Metropolia oraz Główny Inspektor Ochrony Środowiska.

Fot. Tomasz Pieńkorz

IV

Konferencja
Ceny
transferowe
2018/2019
już za nami


**Ceny
Transferowe** 2018


W dniach 26-27.11. w warszawskim hotelu Marriott miała miejsce czwarta już konferencja Ceny transferowe. Spotkanie zaliczamy do naprawdę bardzo udanych. Spotkaliśmy się w znanym już gronie, jak też poznaliśmy nowe osoby zainteresowane tematyką tp. Była to okazja do omówienia ważnych zmian, jakie czekają nas w 2019 roku.

Konferencję poprowadzili:
dr Andrzej Dmowski,
Leszek Dutkiewicz
i Michał Serafin.
Serdecznie dziękujemy
za obecność
i zapraszamy
na kolejne spotkanie.



ZMIANY W ZAKRESIE SPORZĄDZANIA DOKUMENTACJI I ANALIZ DLA POTRZEB CEN TRANSFEROWYCH, WYNIKAJĄCE Z PRZEDSTAWIONYCH PRZEZ MF PROJEKTÓW ROZPORZĄDZEŃ NA 2019 ROK

W dniu 19 listopada 2018 r. na stronach Rządowego Centrum Legislacji opublikowano projekty nowych rozporządzeń dotyczących cen transferowych.

Do konsultacji społecznych skierowano łącznie 4 projekty rozporządzeń (odpowiednio po dwa dla każdej z ustaw o podatkach dochodowych).

- Rozporządzenie w sprawie dokumentacji cen transferowych – określające elementy dokumentacji.
- Rozporządzenie w sprawie cen transferowych – określające przede wszystkim sposób przeprowadzania analizy porównywalności, zasady stosowania metod wyceny transferu oraz sposób postępowania w przypadku określania rynkowych warunków dokonywania czynności restrukturyzacyjnych.

Poniżej przedstawiamy jakie najistotniejsze zmiany wynikają z zaproponowanych regulacji dla praktyki sporządzania dokumentacji oraz analiz.

Zmiany w zakresie sporządzania dokumentacji lokalnej

Wymagany będzie rozbudowany opis struktury organizacyjnej podmiotu, wraz z określeniem komórek organizacyjnych, jakie funkcjonują w przedsiębiorstwie oraz wskazaniem liczby osób do nich przypisanych. W zakresie opisu struktury zarządczej podatnicy powinni wskazać jakie osoby są

zaangażowane w proces podejmowania decyzji, do kogo raportowane są wyniki przedsiębiorstwa

W ramach opisu podstawowej działalności gospodarczej koniecznym będzie uwzględnienie rynków geograficznych, na których podmiot powiązany prowadzi działalność.

Dalsze nowości dotyczą opisu transakcji, w którym – oprócz samego określenia przedmiotu i rodzaju transakcji – konieczne będzie wskazanie związku transakcji kontrolowanej z innymi transakcjami, natomiast przedstawiając wartość transakcji podatnik powinien to uczynić z odpowiednim podziałem na konkretnych kontrahentów. W zakresie opisu transakcji od podatników oczekuje się również wskazania sposobu kalkulacji ceny transferowej, gdzie podatnik powinien wskazać faktycznie zastosowany sposób obliczenia tej ceny wraz z przyjętymi założeniami.

Do dokumentacji lokalnej oprócz umów i porozumień podatnik będzie zobligowany dołączyć również uzyskane interpretacje podatkowe dotyczące transakcji kontrolowanej.

W ramach rozporządzenia definiującego zawartość dokumentacji lokalnej określono, jakie elementy powinny się znajdować w zakresie analizy cen

transferowych, gdzie nowym wymogiem jest konieczność przedstawienia danych porównawczych wewnętrznych lub zewnętrznych w formie arkusza kalkulacyjnego, który będzie umożliwiał ich edycję, grupowanie, sortowanie i weryfikację. Ma to bezpośredni związek ze zmianami w samym procesie przeprowadzania analiz porównawczych, co wynika z drugiego wskazanego projektu rozporządzenia, o czym wspominamy również w dalszej części.

Zrezygnowano natomiast z zasady terytorialności danych, tzn. dane porównawcze, do których odnosi się podatnik, nie muszą ograniczać się do danych podmiotów mających siedzibę lub zarząd na terytorium Polski, jak ma to miejsce na gruncie obecnie obowiązującej regulacji.

Natomiast wymagania w zakresie informacji finansowych wydają się być postawione na wyższym poziomie, określono bowiem konieczność wskazania pełnego zatwierzonego sprawozdania finansowego oraz opisu pozwalającego na przyporządkowanie danych finansowych dotyczących transakcji do pozycji sprawozdania finansowego.

Zmiany w zakresie grupowej dokumentacji cen transferowych

W przypadku dokumentacji grupowych proponowane zmiany nie są tak radykalne, mają one charakter przede wszystkim redakcyjny i doprecyzowujący, niemniej jednak warto zwrócić uwagę na rozszerzenie opisu przedmiotu i zakresu działalności prowadzonej przez grupę kapitałową poprzez wskazanie m.in.:

a) opisu najistotniejszych czynników decydujących o przewadze konkurencyjnej i możliwościach rozwoju grupy kapitałowej,

b) zwięzłego słownego opisu analizy funkcjonalnej przedstawiającego istotny udział podmiotów powiązanych w tworzeniu wartości w ramach grupy kapitałowej.

Zmiany w zakresie przeprowadzania badania porównywalności

Jednym z podstawowych założeń proponowanego rozporządzenia jest podkreślenie kluczowego znaczenia analizy całokształtu warunków między podmiotami powiązanimi w procesie przeprowadzania analizy rynkowości transakcji. Ogólne kryteria porównywalności (znane z obecnie i poprzednio obowiązujących przepisów) zostały zatem wyciągnięte na początek Rozdziału 2 rozporządzenia, jednak zrezygnowano z ich bardziej szczegółowego opisu, aby pozostawić organom i podatnikom pewną elastyczność i możliwość odwołania się w razie potrzeby bezpośrednio do dorobku OECD w tym zakresie. Zaproponowano również zmodyfikowaną listę etapów badania porównywalności, gdzie jako pierwszy etap wskazano konieczność zdefiniowania okresu objętego tym badaniem (okres ma być zależny od faktów i okoliczności sprawy, nie musi to być okres jednego roku). Zaproponowana procedura jest uniwersalna – ma być wykorzystywana do wszystkich rodzajów transakcji, odstąpiono od określania odrębnych zasad przeprowadzania badania porównywalności dla szczególnych rodzajów transakcji. W rozporządzeniu

podjęto również próbę określenia w jaki sposób można wykorzystywać miary statystyczne w trakcie badania porównywalności.

Co istotne, wprowadzono bezpośrednio sformułowany wymóg – wszystkie dane porównawcze, sposób ich pozyskania, źródło, wszelkie informacje, na jakie powołują się w tym celu zarówno podatnicy, jak i organy – muszą być ujawnione. W uzasadnieniu podkreślono zresztą, że rozporządzenie jest adresowane zarówno do organów podatkowych (dla potrzeb wskazania w jaki sposób organy powinny oceniać zgodność warunków stosowanych przez podmioty powiązane z zasadą ceny rynkowej), jak również do podatników, dla których ma to być zbiór zasad umożliwiających faktyczne stosowanie cen rynkowych w transakcjach z podmiotami powiązanimi.

W projekcie rozporządzenia zaproponowano nową definicję „trudnych do wyceny wartości niematerialnych” – mają to być wartości dla których na moment ich przenoszenia nie są dostępne wiarygodne dane porównawcze, a możliwe do przeprowadzenia prognozy wiążą się z wysokim stopniem niepewności. Wskazano również jakie elementy należy brać pod uwagę przypisując do takich transakcji funkcje i ryzyka.

Zagadnienie to wiąże się z wprowadzeniem przepisów, przewidujących możliwość rekalkulacji ceny transferowej, czyli weryfikacji transakcji ex post przez organ podatkowy z wykorzystaniem danych, które nie były znane na moment zawarcia transakcji – możliwość taką przewidziano dla dwóch sytuacji:

- wspomnianych wyżej transakcji obejmujących przeniesienie trudnych do wyceny wartości niematerialnych;
- sytuacji, kiedy podatnik sam dokonał takiej zmiany/aktualizacji ceny transferowej.

Pewną nowością względem obecnie obowiązujących zasad jest rozszerzenie możliwości dokonywania kompensaty warunków transakcji, która ma być dopuszczalna również w opcji skompensowania niższego dochodu uzyskanego z transakcji kontrolowanych w jednym roku z wyższym dochodem z transakcji kontrolowanych w następnym roku obrotowym, co może być przydatne w przypadku transakcji długoterminowych realizowanych przez kilka lat, gdzie koszty są ponoszone na przestrzeni lat w których nie pojawiają się korzyści ekonomiczne z takich transakcji.

Zmiany w zakresie stosowania metod wyceny transferu

Wśród pozostałych modyfikacji warto również wskazać zmiany w zakresie określenia samych metod weryfikacji cen transferowych, które zgodnie z wskazaniem autorów miały przede wszystkim na celu osiągnięcie większej przejrzystości co do zasad stosowania poszczególnych metod.

W zakresie metody porównywalnej ceny transakcyjnej zmiany są niewielkie, sposób postępowania pozostaje zasadniczo taki sam jak do tej pory w odniesieniu do wariantów wewnętrznego i zewnętrznego porównania ceny.

W przypadku metody ceny odprzedaży wskazano wprost, iż jest to metoda dla transakcji zakupowych realizowanych z podmiotem powiązanim w odniesieniu do dóbr i usług odprzedażanych jednostkom niepowiązanym. Uproszczono określenie zasad ustalania marży i bazy kosztowej, wskazano że do tej bazy zalicza się koszty bezpośrednie i pośrednie związane z odprzedażą (nie ma mowy o wyłączeniu kosztów ogólnego zarządu, lecz jak wskazano w uzasadnieniu jest to zmiana redakcyjna, gdyż koszty pośrednie nie zawierają kosztów ogólnego zarządu).

W odniesieniu do metody koszt plus

wskazano z kolei, iż jest to metoda dedykowana dla transakcji, w których podmiot powiązany sprzedaje dobra lub usługi do podmiotu powiązanego (uprzednio zakupione z zewnątrz lub wytworzone). Również uproszczono zasady ustalania bazy kosztowej, pozostawiając regulację, iż należy uwzględnić sumę kosztów bezpośrednio lub pośrednio związanych z wytworzeniem we własnym zakresie lub nabyciem przedmiotu transakcji. Zgodnie z uzasadnieniem w tym przypadku możemy uwzględnić koszty ogólnego zarządu (jeżeli są one związane z transakcją kontrolowaną).

W przypadku metody podziału zysków zmiany polegają na doprecyzowaniu, że podziału należy dokonywać ze szczególnym uwzględnieniem pełnionych funkcji, ponoszonych ryzyk i zaangażowanych aktywów oraz na uproszczeniu definicji poprzez rezygnację z odrębnych definicji analizy rezydualnej i analizy udziału (wskazano, że jest to zbyt szerokie zagadnienie dla opracowania jednoznacznej definicji legalnej, MF zapowiada dalsze wskazówki w formie wiążących wyjaśnień podatkowych oraz odsyła do dorobku OECD).

Dość istotne zmiany zostały zaproponowane w warstwie definicyjnej metody marży transakcyjnej netto. Zgodnie z nową definicją metoda ta powinna polegać na określeniu wskaźnika finansowego, który ma odzwierciedlać relację zysku netto do odpowiedniej bazy. Dla potrzeb określenia zysku należy uwzględnić koszty związane z realizacją transakcji, a w przypadku gdy

konieczne będzie uwzględnienie kosztów, których nie da się przypisać bezpośrednio, należy wykorzystać klucz alokacji, który ma odzwierciedlać proces tworzenia wartości (zamiast klucza opartego o przychody). Takie sformułowanie podstawowych elementów definicji metody ma stanowić dla podatników wskazówkę, iż można wykorzystywać różne wskaźniki, odnoszące się do kosztów lub przychodów, jak również do aktywów, kapitałów, elementów przychodów – najistotniejsze jest aby dana baza odzwierciedlała specyfikę transakcji i branży. Określono również warianty, w jakich można badać rynkowość transakcji.

Mogą to być:

- wewnętrzne odniesienie do wyników zrealizowanych przez dany podmiot w porównywalnych transakcjach (ta sama baza);
- zewnętrzne odniesienie do wyników realizowanych w porównywalnych transakcjach między podmiotami niepowiązаныmi (porównywalna baza);
- zewnętrzne odniesienie do wyników realizowanych przez podmioty, które prowadzą działalność porównywalną do analizowanej transakcji (porównywalna baza).

Nowe regulacje dopuszczają wprost stosowanie szóstej opcji – tzw. „innej metody”, którą może być technika wyceny. W rozporządzeniu zawarte zostały wskazówki co do tego w jaki sposób powinna być stosowana taka

metoda. Określono m.in. iż w przypadku konieczności posłużenia się prognozami, powinny to być prognozy stosowane dla potrzeb planowania finansowego. Nie określono żadnej ustawowo wiążącej techniki wyceny, w uzasadnieniu wskazano jednak (w ślad za pracami OECD oraz Wspólnego Forum UE ds. Cen Transferowych), iż technikami szczególnie przydatnymi dla potrzeb cen transferowych są metody dochodowe oparte o dyskontowanie przyszłych korzyści ekonomicznych oraz metody odkosztowe.

Zmiany w zakresie restrukturyzacji

Zaproponowano nową definicję restrukturyzacji, zgodnie z którą jest to istotna zmiana relacji handlowych i finansowych, w tym również zakończenie umów lub zmiana ich istotnych warunków, wiążąca się z przeniesieniem między podmiotami powiązаныmi funkcji, aktywów lub kategorii ryzyka, jeżeli w wyniku tego przeniesienia przewidywany roczny wynik finansowy EBIT w 3-letnim okresie po tym przeniesieniu uległby zmianie o co najmniej 20%.

W rozdziale poświęconym restrukturyzacji wprost wskazano, że badając zdarzenia restrukturyzacyjne należy badać zasadność wprowadzenia i wysokość wynagrodzenia wypłaconego w związku z restrukturyzacją, tym samym przewidziano możliwość wprowadzenia tzw. „exit fee”. Po raz pierwszy w polskich przepisach określono również etapy, z jakich powinno składać się badanie porównywalności w przypadku restrukturyzacji.

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner w Russell Bedford. Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.



NSA W SPRAWIE NALEŻYTEJ STARANNOŚCI. PRZED TRANSAKCJĄ SPRAWDŹ KONTRAHENTA

Naczelny Sąd Administracyjny wypowiedział się w sprawie transakcji o znamionach oszustw podatkowych polegających na wyłudzeniach VAT, zwanych karuzelami podatkowymi. Stanowisko NSA może się okazać szczególnie istotne dla podatników uczestniczących w łańcuchu dostaw, którzy wykazują należytą staranność kupiecką.

Oszustwa podatkowe, a w szczególności karuzele VAT, stały się w ostatnich kilku latach prawdziwą zmorą Skarbu Państwa, który toczy nierówną walkę w celu zmniejszenia luki podatkowej. Wyrok NSA z 4 października 2018 jest kolejnym orzeczeniem mającym na celu zwiększenie odpowiedzialności podmiotów za uczestnictwo w łańcuchu dostaw o znamionach oszustwa podatkowego.

Rozbicie karuzeli VAT w obrocie ole-

jem rzepakowym w 2017 roku było jednym z większych sukcesów w walce z przestępstwami skarbowymi w Polsce. Zgodnie z komunikatem Ministerstwa Finansów w transakcjach tych uczestniczyło kilkanaście podmiotów polskich oraz zagranicznych z krajów UE 1. Niektóre podmioty, w których doszło do kontroli skarbowych uważają, że nie były świadome uczestnictwa w nielegalnych transakcjach, tak jak spółka skarżąca w skardze kasacyjnej, której nie uwzględnił Naczelny Sąd

Administracyjny w opisywanym poniżej wyroku.

Spółka wnioskuje o kasację wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gorzowie Wielkopolskim z dnia 15 września 2016 r., zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania podatkowego oraz podważenie zaufania do organów podatkowych poprzez m.in. brak przeprowadzenia odpowiednich dowodów na okoliczność stanu świadomości spółki co

do uczestnictwa w łańcuchu dostaw, w którym doszło do nadużyć podatkowych.

NSA oddalił skargę wskazując, że do zarzucanych sądowi I instancji naruszeń nie doszło, gdyż w toku postępowania udowodniono, że:

- dostawcy spółki nie byli w momencie przeprowadzania transakcji zarejestrowanymi podatnikami VAT albo sami otrzymywali towar od niezarejestrowanych spółek;
- w przypadku faktur sprzedaży dochodziło do nieprawidłowości, głównie związanych z dokumentacją transportową. Firma transportowa mająca dostarczyć wskazany na fakturze towar oświadczyła, że nie posiada pojazdów o numerach rejestracyjnych wskazanych na dokumentach WZ. Ponadto, w przypadku dostawy na Słowację, dochodziło do niezgodności pomiędzy danymi wynikającymi z dokumentów CMR, a oświadczeniami Prezesa spółki odnośnie przeladunku towaru od Czeskiego dostawcy dla Słowackiego odbiorcy.

Biorąc pod uwagę powyższe, NSA nie zgodził się z zapewnieniami spółki, próbującej udowodnić, że dołożyła staranności w kontaktach ze swoimi kontrahentami. Zgodnie z wcześniejszymi orzeczeniami NSA oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, jedynie ten podmiot uczestniczący

w łańcuchu dostaw karuzeli VAT, który dołożył należytej staranności kupieckiej i nie miał, oraz nie mógł mieć świadomości uczestnictwa w tej karuzeli, może mieć prawo do odliczenia podatku z faktur dotyczących tych transakcji. Dołożenie takiej należytej staranności dotyczy w szczególności podmiotu pośredniczącego w obrocie towarem (nabywającego towar w celu dalszej odsprzedaży), a więc nie dysponującego towarem handlowym w sposób materialny. Jest on obciążony ryzykiem nieprawidłowości transakcji przez siebie dokonywanych, które może minimalizować poprzez współpracę z podmiotami godnymi zaufania. To wymaga natomiast szczególnej staranności w doborze kontrahentów, nie tylko w zakresie sumienności realizowanych przez nich dostaw za jego pośrednictwem, lecz także jakości dostarczanych towarów, oraz rzetelności odbiorców w zakresie regulowania na jego rzecz należności. Do tego nakłada się dodatkowa potrzeba wzmoczonej staranności wynikająca z powszechnej już wiedzy podatników VAT co do skutków w zakresie tego podatku z tytułu nabycia towarów od nierzetelnych kontrahentów, jak również wystawienia faktur niedokumentujących transakcji na nich wykazanych.

Skład orzekający NSA nie zgodził się z opinią, że spółka skarżąca wykazała się należyłą starannością kupiecką wymaganą od przezornego kupca w transakcjach pośrednictwa, skoro nie była świadoma, że co najmniej je-

den z jej głównych dostawców od blisko dwóch lat poprzedzających transakcje nie był już podatnikiem VAT, co stanowi podstawowy warunek dochowania należytej staranności przez podatnika. Co więcej, brak jest ustaleń odnośnie podziału czynności, ryzyk, ubezpieczenia i kosztów dotyczących ww. transakcji oraz innych warunków dostawy. Dziwi to w szczególności w sytuacji gdy Skarżąca dokonywała płatności za olej, przy braku jakiegokolwiek pewności, że w ogóle dotrze on do odbiorcy (kwestie logistyczne pozostawiono firmie, której jedynym obowiązkiem było informowanie mailowo o awizacji transportu). Ustalenie warunków dostawy decyduje bowiem o ostatecznej cenie towaru oraz obowiązkach sprzedającego i kupującego, co wymaga precyzyjnego określenia w kontrakcie między stronami.

Gdyby nie brak należytej staranności kupieckiej spółki, wyrok sądu mógłby być odmienny, gdyż - jak wskazuje doświadczenie - sądy często mają szersze spojrzenie na sprawę od organów podatkowych i jeżeli nie znajdą przesłanek potwierdzających podejrzenia, że podatnik jest w rzeczywistości zamieszany w karuzelę podatkową, często stają w jego obronie, zgodnie z przyjętą linią orzecniczą NSA i TSUE.

Przedmiotowy wyrok po raz kolejny obrazuje jak dużą wagę przedsiębiorcy powinni przykładac do należytej weryfikacji podmiotów, z którymi dokonują transakcji.

DAMIAN KUSZEWSKI

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland

PODATKI ZAGRANICZNE. PAŃSTWA UE PODZIELIŁY SIĘ W SPRAWIE PODATKU CYFROWEGO

Rządy państw UE są podzielone co do planu opodatkowania dużych firm internetowych, takich jak Google i Facebook. Obawiają się także odwetu ze strony Stanów Zjednoczonych, z których pochodzą największy internetowi gracze.

Zgodnie z wnioskiem Komisji Wykonawczej UE, państwa Unii pobierałyby opłatę w wysokości 3% od przychodów dużych firm cyfrowych, które są oskarżane o unikanie podatków poprzez przekierowywanie zysków do krajów o niskim poziomie podatków. Jednak plan ten wymaga wsparcia wszystkich 28 państw UE, tymczasem sporo z nich jest przeciwnych takiemu rozwiązaniu.

Wysiłki Komisji zmierzające do wymyślenia systemu zapewniającego firmom internetowym uiszczenie odpowiedniego podatku, odbywają się równoległe z badaniem tego tematu przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, w celu opracowania podejścia wielostronnego.

„Bardzo trudno jest osiągnąć porozumienie w sprawie podatku cyfrowego, ponieważ wiele problemów technicznych nie zostało jeszcze rozwiązanych” – po-

wiedział duński minister finansów, Kristian Jensen. Dodał, że proponowany podatek UE został opracowany w sposób, który uderzyłby głównie w firmy amerykańskie, a zatem przyciągnąłby odwet USA. Jego uwagi odzwierciedlają te zgłoszone przez dyplomatów z kilku państw Unii, w tym Niemiec, Szwecji, Irlandii i Malty.

Na jednym ze spotkań Wspólnoty zwrócono uwagę na to, że podatek nie może wejść chociażby ze względu na to, że trzeba poczekać na zakończenie prac OECD.

Minister finansów Bruno Le Maire podkreślił, że przyjęcie dyrektywy w sprawie opodatkowania cyfrowego powinno nastąpić do końca tego roku. *„Pojawi się kwestia wdrożenia dyrektywy. Jesteśmy na to otwarci, ponieważ wiemy, że OECD wykonuje pracę” –* powiedział Le Maire.

Państwa UE omawiają dwie opcje przedstawione przez Komisję Europejską. Pierwszy plan wiązałby się z opodatkowaniem obrotów firm cyfrowych nałożonych jednostronnie przez UE, zanim porozumienie zostanie osiągnięte na poziomie globalnym. Takiemu podejściu sprzeciwia się kilka krajów, w tym małe, takie jak Irlandia, gdzie wiele firm technologicznych odnotowuje zyski ze sprzedaży w większych krajach UE.

Drugi wariant, który do tej pory był odsunięty na boczny tor, zrewidowałby przepisy podatkowe, tak aby można było nakładać podatki na przedsiębiorstwa w oparciu o ich „cyfrową obecność” w danym państwie. Ta opcja wymagałaby więcej czasu, co mogłoby z kolei pomóc w skoordynowaniu prac nad projektem z analizami przygotowywanymi przez OECD.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

RZĄD POLSKI LIBERALIZUJE STANOWISKO WOBEC SPLIT PAYMENT

Komisja Europejska wydała komunikat, w którym krytykuje wprowadzenie podzielonej płatności w Rumunii. Wobec stanowiska Unii, które jest mocno restrykcyjne, jeśli chodzi o zgodność z unijnymi przepisami, polskie Ministerstwo Finansów złagodziło swoją linię i przesunęło wprowadzenie obowiązkowej podzielonej płatności dla niektórych branż.

Rząd polski planował wprowadzenie obowiązku split payment w niektórych branżach głównie celem poprawy ścisłości podatków, a także po to, aby zastąpić nim odwrotne obciążenie i solidarną odpowiedzialność. Tymczasem stanowisko Komisji Europejskiej wobec zmian jakie w tym zakresie wprowadziła Rumunia, pokazuje, że wdrożenie nowego narzędzia wymaga precyzyjnego dostosowania do prawa unijnego, czego w stosowaniu podzielonej płatności w Polsce nadal brakuje.

Stanowisko KE wobec wprowadzenia podzielonej płatności w Rumunii

Rumunia wdrożyła split payment dla niektórych kategorii podatników obowiązkowo już na początku 2018 roku. Według Komisji Europejskiej złamała przy tym szereg unijnych przepisów. Jak czytamy w komunikacie KE z dnia 08.11.b.r. „Rumunia złożyła wniosek o odstępstwo od tytułu XI dyrektywy VAT, by uzyskać zezwolenie na wprowadzenie obowiązkowego mechanizmu podzielonej płatności w odniesieniu do podatników i instytucji publicznych, którzy mają zaległości podatkowe lub wobec których toczy się postępowanie upadłościowe. Mechanizm podzielonej płatności miałby mieć zastosowanie do transakcji między przedsiębiorstwami (B2B) inie miałby zastosowania do podatników objętych zwolnieniem dla MŚP. Podzielona płatność ma zastosowanie wówczas, gdy zaległości podatkowe wynoszą ponad 15 000 RON (około 3 200 EUR) w przypadku dużych

podatników, ponad 10 000 RON (około 2 150 EUR) w przypadku średnich podatników i 5 000 RON (około 1 080 EUR) w przypadku pozostałych podatników i nie zostały one zapłacone po upływie 60 dni roboczych od terminu wymagalności.”

Komisja stwierdziła, że wprowadzenie podzielonej płatności w takim kształcie podważa funkcjonowanie ogólnego systemu VAT, a odstępstwa od tytułu XI dyrektywy VAT, opisującego obowiązki podatników i niektórych osób niebędących podatnikami, które przyjęła Rumunia, „budzą poważne obawy co do ich proporcjonalności.”

„Komisja uważa, że ustalenie progów na stałym poziomie dla trzech kategorii podatników nie zapewnia równego traktowania podatników w ramach tej samej kategorii – czytamy dalej w uzasadnieniu stanowiska KE. – Jest faktem, że próg 15 000 RON nie będzie miał takich samych skutków dla wszystkich dużych podatników, a próg 5 000 RON nie będzie miał takich samych skutków dla wszystkich małych podatników, gdyż w ramach tych grup występują różnice. Komisja uważa zatem, że proporcjonalności takiego systemu stałych progów nie można uzasadnić i że lepszym kryterium mógłby być próg związany z procentowym odsetkiem obrotu. Ponadto w ramach rumuńskiego systemu podzielonej płatności to klient ma obowiązek sprawdzenia rejestru podatników, do których ma zastosowanie system podzielonej płatności, i odpowied-

niego podzielenia płatności na kwotę netto i kwotę VAT. Organy podatkowe wysyłają jednak powiadomienie o włączeniu do takiego rejestru do dostawcy, a nie do klientów. Rumunia nie uważa za konieczne, by dostawca informował klienta o konieczności zastosowania mechanizmu podzielonej płatności poprzez dodanie odpowiedniej wzmianki na fakturze. Ponadto, jeżeli klient nie stosuje mechanizmu podzielonej płatności i zapłaci VAT na rachunek inny niż rachunek VAT dostawcy, nakłada się na niego karę w wysokości 0,06 % kwoty zapłaconej w sposób nieprawidłowy, jeżeli nie skorygowano tej nieprawidłowości w ciągu 30 dni roboczych. To jednak dostawca (a nie klient) może skorygować sytuację i dokonać przelewu przedmiotowej kwoty ze swojego głównego rachunku na swój rachunek VAT i poinformować swojego klienta o tym fakcie, dzięki czemu klient uniknie w ten sposób sankcji. Rumunia wyjaśniła, że dokonanie takiego przelewu przez dostawcę jest jedynie możliwością, a nie obowiązkiem, gdyż odpowiedzialność za dokonanie płatności VAT na prawidłowy rachunek VAT obciąża klienta.

Taki system podzielonej płatności stanowi nieuzasadnione i nieproporcjonalne obciążenie dla klienta. Nawet jeśli zachowany został obowiązek skorzystania przez klienta z rejestru podatników objętych mechanizmem podzielonej płatności, dostawca powinien być co najmniej obowiązany poinformować klienta o obowiązku stosowania mechanizmu podzielonej

płatności poprzez dodanie odpowiedniej wzmianki na fakturze. Ponieważ w art. 226 dyrektywy VAT wymieniono szczegółowe informacje, które należy zawrzeć na fakturze, włączenie dodatkowej wzmianki wymaga odstępstwa od przepisów tego artykułu. Pismem z dnia 17 maja 2018 r. Rumunia poinformowała jednak Komisję, że uważa za zbędne umieszczanie na fakturze odniesienia do zastosowania mechanizmu podzielonej płatności.

Kara nakładana na klienta w przypadku niezastosowania podziału płatności jest zdaniem Komisji nieproporcjonalna, w przypadku gdy dostawca pozostaje osobą zobowiązaną do zapłaty VAT. Kara taka powinna być raczej nakładana na dostawcę, w szczególności ze względu na to, że dostawca może w każdej chwili skorygować błąd poprzez dokonanie przelewu otrzymanego podatku VAT na swój rachunek VAT.

Należy podkreślić, że art. 273 dyrektywy VAT pozwala państwu członkowskim na nakładanie innych obowiązków, jakie uznają one za konieczne dla prawidłowego poboru VAT i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania. Analiza proporcjonalności ma jednak zastosowanie również do środków przyjmowanych na podstawie tegoż artykułu.

W świetle powyższego Komisja uważa, że rumuński mechanizm podzielonej płatności nie jest proporcjonalny do zakładanego celu, tj. prawidłowości poboru VAT i zapobiegania uchylaniu się od opodatkowania”.

Kolejnym problemem jest też wymuszanie przez rumuński rząd obowiązku otwierania przez przedsiębiorcę nieposiadającego w siedziby w Rumunii, rachunku bankowego. Miałoby to

wzmocnić leja rumuńskiego, ale jest rażąco niezgodne z art. 56 TFUE dotyczącym swobodnego przepływu usług.

Polska schodzi z twardego kursu

Wydaje się, że wobec tak postawionego stanowiska KE rząd polski zrobił krok w tył, jeśli chodzi o wdrażanie obowiązku podzielonej płatności, który miał wejść we wrażliwych branżach już z początkiem roku. Dyrektor departamentu podatku od towarów i usług Wojciech Śliż w rozmowie z PAP zadeklarował, że obowiązkowy split payment na pewno nie zostanie wprowadzony w pierwszej połowie przyszłego roku”. Co więcej mają pojawić się zmiany w obecnie funkcjonującym systemie. MF planuje wprowadzenie możliwości opłacania z konta VAT podatków i składek ZUS, a także wykorzystanie mechanizmu także przy płatnościach kartą, co de facto doprowadzi do odmrożenia pieniędzy odkładanych na vatowski koncie. Jak możemy przeczytać nieoficjalnie w jednym z komentarzy na koncie społecznościowym Wojciecha Śliża MF „nie planuje objąć płatności do jednoosobowych firm świadczących usługi konsultingu (czy też ogólnie samozatrudnionych) obowiązkowym split payment. Także stosowanie dobrowolnego split payment w takich przypadkach nie wydaje się uzasadnione. Trudno mówić w tym przypadku o wątpliwościach dotyczących wiarygodności kontrahenta i związanym z tym ryzykiem kwestionowania przez władze skarbowe odliczenia podatku naliczonego z faktur wystawionych przez np. samozatrudnionych. A zabezpieczeniu się przed takimi konsekwencjami służy płatność w obrowolnym split payment. Niemniej jednak nie wykluczam, że płatności takie mogą się zdarzać i w przy-

padku mikroprzedsiębiorców, którzy wartość swojej usługi tworzą w zdecydowanej większości w oparciu o własną pracę (brak zakupów za które możemy zapłacić z rachunku VAT) może to generować przejściowy problem związany z możliwością dowolnego dysponowania środkami. Jesteśmy szczególnie wyczuleni na ten problem, uwalniamy środki w terminie poniżej 19 dni i zakładamy wprowadzenie możliwości wykorzystania środków z rachunku vat do opłacenia innych danin publicznych (ZUS, PIT, CIT)” – pisze dyrektor departamentu podatku od towarów i usług.

Można tu zauważyć, że dobrowolny split payment, który funkcjonuje w Polsce przez ostatni kwartał, dzieli płatników na jego zwolenników i osoby, które za wszelką cenę chcą go uniknąć, co nie zawsze jest możliwe. Pojawia się w związku z tym sporo wątpliwości. Zdarza się, że podwykonawcy wystawiają faktury bez VAT, ale jednocześnie dokonują zapłaty za nabywane towary i niektóre usługi z VAT, po czym czekają na zwrot z Urzędu Skarbowego, co może potrwać nawet 120 dni, i co znacząco utrudnia funkcjonowanie przedsiębiorstwa. Zliberalizowanie prawa w tym zakresie, chociażby o możliwość płacenia z rachunku vatowskiego zobowiązań wobec Skarbu Państwa, z pewnością pomogłoby utrzymać równowagę przedsiębiorczości.

Decyzja Komisji co do wprowadzenia w Polsce obowiązku split payment ma pojawić się pod koniec tego roku lub na początku nowego. MF spodziewa się, że będzie ona pozytywna, tym bardziej, że zaplanowany przez Polskę system wdrażania nowego obowiązku uwzględni problemy, jakie pojawiły się w związku z obligatoryjnym wprowadzeniem mechanizmu w Rumunii.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

MF W SPRAWIE PRZEPISÓW POZWALAJĄCYCH NA PRZYPISANIE ODPOWIEDNIEJ CZĘŚCI DOCHODU DO ZAKŁADU ZAGRANICZNEGO



Minister Finansów udzielił odpowiedzi na interpelację posła Kukiz`15 Bartosza Józwiaka, dotyczącą transakcji między jednostką a jej zagranicznym zakładem. W interpelacji skierowanej do MF zapytano, czy dokumentując transakcje między jednostką a jej zakładem należy koncentrować się na racjonalności ekonomicznej dokonywanych przesunięć, czy też obligatoryjne będzie stosowanie marż.

W udzielonej odpowiedzi MF wskazał, iż ustawa o CIT oraz odpowiednie umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania zawierają przepisy, które pozwalają na przypisanie odpowiedniej części dochodu do zakładu zagranicznego.

Aby takie przypisanie było możliwe stosuje się pewną fikcję prawną, która polega na traktowaniu zakładu jak odrębnego od jednostki macierzystej podmiotu. Jak wskazuje MF takie rozwiązanie jest powszechnie przyjętą praktyką tworzenia rozwiązań w ramach międzynarodowego prawa podatkowego. Z kolei na podstawie polskich przepisów (art. 11 ust. 8d updop)

zakład zagraniczny jest traktowany jak podmiot powiązany ze swoją jednostką macierzystą, a w konsekwencji znajdują do niego zastosowanie obowiązki w zakresie sporządzenia dokumentacji podatkowej, obowiązki w zakresie uproszczonego sprawozdania oraz dopuszczana jest możliwość szacowania przez organy podatkowe wysokości dochodu przypisanego do tego zakładu.

MF podkreśla, że w odniesieniu do zakładów zagranicznych nie zostały wprowadzone żadne szczególne wyłączenia w zakresie obowiązków dokumentacyjnych. Oznacza to, że aktualnie obowiązujące progi doku-

mentacyjne (odpowiednio 2 mln EUR dla podstawowego obowiązku dokumentacyjnego, 10 mln EUR dla obowiązku sporządzenia analizy porównawczej) należy ustalać w odniesieniu do przychodów i kosztów przypisanych do tego zakładu. W udzielonej odpowiedzi na interpelację nie poruszono natomiast kwestii tego, w jaki sposób należy ustalać wartość transakcji realizowanych między zakładem a jego jednostką macierzystą.

Odpowiedź Ministra Finansów na interpelację poselską z dnia 14 listopada 2019 r., DCT1.054.2.2018

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner w Russell Bedford. Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.



EMERYTURA BEZ PODATKU – KTO SKORZYSTA A KTO STRACI?

Do Sejmu trafił obywatelski projekt ustawy Emerytura bez podatku, pod którym podpisało się 140 tys. Polaków. Zaproponowano w nim likwidację podatku dochodowego od osób fizycznych oraz likwidację składki na ubezpieczenie zdrowotne dla emerytów i rencistów.

Gdyby ustawa weszła w życie, emeryci i renciści przykładowo zamiast 854 zł otrzymywaliby okrągły 1000 zł, a zamiast 2065 zł – 2500 zł, czyli emerytury wzrosłyby o blisko 20 procent, a emeryci i renciści mieliby możliwość dysponowania środkami o kilkaset złotych wyższymi każdego miesiąca.

Z drugiej strony wprowadzenie projektowych zmian kosztowałoby państwo ok. 26 mld zł, czyli więcej niż rok programu „500+”. Takie koszty dotknęły-

by wszystkich podatników. Składałaby się na to utrata dochodów z podatku dochodowego oraz wydatki na rekompensatę utraconych wpływów Narodowego Funduszu Zdrowia i jednostek samorządu terytorialnego. Według Biura Analiz Sejmowych pomysł emerytur bez podatku nie jest właściwą drogą do poprawy sytuacji finansowej emerytów i rencistów. Proponowane zmiany byłyby korzystniejsze dla emerytów i rencistów otrzymujących wyższe emerytury lub renty, co prowadziłoby do fragmentacji dochodów

emerytów i rencistów otrzymujących najniższe świadczenia, a finalnie mogłoby to rodzić szereg napięć wśród społeczeństwa. Ponadto zmiany mogą okazać się niezgodne z Konstytucją RP, gdyż uprzywilejowałyby emerytów i rencistów otrzymujących emerytury i renty z krajowego systemu zabezpieczeń emerytalno-rentowego, kosztem emerytów i rencistów, którzy otrzymują emerytury z zagranicy jak również sędziów i prokuratorów w stanie spoczynku.

PAWEŁ BOŚ

Student prawa na Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, pracownik działu marketingu Russell Bedford

POPRAWKA SEJMOWEJ KOMISJI W SPRAWIE VAT OD BONÓW – PODATEK OD BONÓW NA ZASADACH WŁAŚCIWYCH DO CZYNNOŚCI NIEODPŁATNYCH

W ustawie z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług jedną z wprowadzonych zmian jest zastosowanie się do Dyrektywy 2016/1065. Ma ona na celu uproszczenie i ujednoczenie przepisów dotyczących VAT od bonów na towary lub usługi.

Dziś państwa unijne stosują różne rozwiązania, włącznie z brakiem VAT przy wydawaniu bonu, jak ma to miejsce w Polsce. Dzięki unijnej dyrektywie opodatkowanie bonów na towary i usługi podatkiem VAT pozwoli na zachowanie jednolitego podejścia do bonów stosowanych w międzynarodowym obrocie, ograniczy ryzyko unikania opodatkowania, braku opodatkowania lub podwójnego opodatkowania. Świadczenie usług i dostawa towaru w zamian za emitowanie nieodpłatnie bonu różnego przeznaczenia będą opodatkowane na zasadach właściwych dla czynności nieodpłatnych.

Po zmianach w ustawie zdefiniowano czym jest bon. Może mieć formę papierową lub elektroniczną i występować w formie bonu jednego przeznaczenia (SPV), np. bon na usługę fryzjerską, i bonu różnego przeznaczenia (MPV), są to np. karty prezentowe na towary lub usługi objęte różnymi stawkami podatku VAT.

W przypadku transferu bonu jednego przeznaczenia (SPV), dokonanego przez podatnika działającego we wła-

snym imieniu, bon uznawany jest za świadczenie usług lub dostawę towarów. W konsekwencji odprowadzenie podatku VAT od pierwszego wprowadzenia bonu do obrotu będzie spoczywało na emitencie takiego bonu. Możemy przez to rozumieć, że w momencie wydania bonu towary nim objęte zostały już dostarczone lub usługi zostały już wykonane. Samo wydanie bonu będzie wymagało naliczenia podatku VAT niezależnie od tego czy bon zostanie zrealizowany. Dystrybutorzy, którzy na własny rachunek sprzedają lub odsprzedają bony jednego przeznaczenia będą musieli odprowadzić podatek VAT od ich sprzedaży, tak jak w przypadku otrzymania wynagrodzenia za sprzedaż towarów lub wykonanie usługi. Z drugiej strony podczas świadczenia usług lub przekazania towarów w zamian za bon jednego przeznaczenia nie będziemy uznawali tego za transakcję niezależną, w części, w której stanowił bon. Wobec tego samo wykonanie usługi lub wydanie towaru za bon nie będzie ponownie opodatkowane w części pokrytej bonem. Warto wspomnieć, że jeżeli usługodawca lub dostawca towarów

nie będzie jednocześnie emitentem bonu jednego przeznaczenia oraz nie będzie działał we własnym imieniu, to należy uznać, że usługodawca wyświadczył usługę na rzecz podatnika, który ten bon wyemitował.

Natomiast jeśli chodzi o bony różnego przeznaczenia (MPV) doprecyzowano, że VAT będzie pobrany w momencie wykonania usługi lub gdy towar zostanie już dostarczony. Oznacza to, że opodatkowaniem VAT będzie objęty faktyczny stan przekazania towarów lub faktyczne świadczenie usługi. Tak więc wcześniejszy transfer bonu różnego przeznaczenia nie będzie podlegał podatkowi VAT. Jednakże w momencie transferu bonu różnego przeznaczenia przez podatnika innego niż podatnik dokonujący czynności opodatkowaniem VAT będą objęte czynności pośrednictwa. Usługi te będą opodatkowane na zasadach ogólnych.

Projekt zakłada, że regulacja ma obowiązywać od 1 stycznia 2019 r. i dotyczyć ma wyłącznie bonów wyemitowanych po 31 grudnia 2018 r.

W 2020 R. FISKUS SAM OKREŚLI WARTOŚĆ PRZEDMIOTU TRANSAKCJI W PRZYPADKU DAROWIZNY?

Jednym z zagadnień opracowywanych w ramach projektu nowelizacji Ordynacji podatkowej, jaki ma wejść w życie od 1 stycznia 2020 r., jest zmiana dotycząca zasad ustalania wartości rynkowej przedmiotu opodatkowania.

Zgodnie z obecnie obowiązującą regulacją w przypadku sporu między podatnikiem a organem podatkowym co do prawidłowej wysokości takiej wartości, przewidziany jest określony sposób postępowania, który w przypadkach spornych wymaga skorzystania z opinii biegłego bądź wyceny rzeczoznawcy. Opracowywana nowelizacja ma zmienić tę procedurę, „upraszczając” ją w ten sposób, że korzystanie z opinii biegłego lub rzeczoznawcy nie będzie już obligatoryjne. Będzie to wyłącznie możliwość, z której organ podatkowy będzie mógł skorzystać lub nie.

Pozorna ochrona interesu podatników

W odpowiedzi MF na interpelację poselską w tej sprawie (SP5.054.16.2018 z dnia 15 listopada 2019 r.) wskazano, że planowana zmiana jest podyktowana zamiarem ochrony interesu podatnika poprzez skrócenie czasu trwania postępowania, ograniczenie jego kosztów oraz ujednoczenie procedury określania wartości rynkowej, która ma być tożsama dla wszystkich podatników majątkowych. MF nie dostrzega zagrożenia dla podatników, w szcze-

gólności nie obawia się dokonywania dowolnej oceny przez organy podatkowe, gdyż zakłada, iż podstawową zasadą będzie samodzielne określenie wartości przez podatnika, a jedynie w przypadku, gdy organ uzna, iż wartość ta znacznie odbiega od wartości rynkowej, organ podatkowy zobowiązany będzie do wskazania wartości oraz przesłanek, którymi się kierował, przy jej wyliczeniu.

Obowiązek wskazania tych przesłanek przy pełnej transparentności działań organu podatkowego, dostępności systemu informatycznego, w którym ewidencjonowane są ceny transakcyjne nieruchomości oraz praw majątkowych, w połączeniu z możliwością (nie obowiązkiem) dopuszczenia opinii biegłego jako dowodu w postępowaniu, stanowi w przekonaniu autorów projektu wystarczającą gwarancję ochrony interesów podatnika.

Utrudnienia zamiast uproszczeń

Należy się zgodzić z koniecznością usprawnienia postępowań w zakresie ustalania podstawy opodatkowania, wykorzystanie systemów informa-

tycznych w tym przypadku jest coraz bardziej powszechne i w niektórych sytuacjach wystarczające, jednak zaproponowane rozwiązanie, w którym nie ma jasno określonego obowiązku zasięgnięcia opinii niezależnego biegłego lub rzeczoznawcy może być zbyt daleko idącym uproszczeniem. Oczywiście argument powoływany przez autorów projektu, iż opinia biegłego nadal może być powołana jako dowód w sprawie i powinna być oceniana zgodnie z rygiorem przewidzianym w zasadach postępowania podatkowego, jest słuszny, ale tylko częściowo. Problem polega bowiem na tym, iż taka ocena materiału dowodowego może być kwestionowana najczęściej dopiero w administracyjnym lub sądowno-administracyjnym toku instancji (odwołanie od decyzji, później skarga do sądu administracyjnego) co oznacza, że podatnik który będzie chciał bronić przyjętej przez siebie wartości przedmiotu transakcji w wielu przypadkach będzie musiał liczyć się z dłuższym i droższym postępowaniem, aby udowodnić swoje stanowisko. Obecnie jest to możliwe jeszcze na pierwszym etapie postępowania, bezpośrednio przed organem.

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner w Russell Bedford. Od 2011 roku związany z Russell Bedford Poland. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

EXIT TAX - PODATKOWY BUBEL

Od 1 stycznia 2019 roku rząd wprowadza nowy podatek dla osób prawnych i fizycznych. Obliguje go do tego dyrektywa Rady UE dotycząca przeciwdziałania unikaniu opodatkowania, czyli ATAD (*Anti-tax Avoidance Directive*). Ekspertcy mają wątpliwości co do sposobu, w jaki rząd polski zamierza zrealizować zobowiązanie.

Podatek od niezrealizowanych zysków, podatek emigracyjny, podatek „od wyjścia” albo po prostu „exit tax”. Wszystkie te nazwy obejmują nowo wprowadzaną regulację, która zagości w systemie podatkowym od 1 stycznia 2019 roku. Prace nad wprowadzeniem tego podatku zostały ogłoszone już w sierpniu br. przez wiceministra finansów Pawła Gruzę.

Blokada dla podatkowej turystyki

Zgodnie z badaniami danych Eurostatu za 2015 rok aż 45% zagranicznych zysków osiągniętych przez międzynarodowe korporacje zostało przenieśione do tzw. „rajów podatkowych” w różnych częściach świata. Wynosi to bagatela 627 mld euro, co naukowcy wyliczyli na ubytek w podatku od osób prawnych rzędu 200 mld rocznie (12% światowych zysków z daniny). Organy rady UE również zauważyły ten problem i nikogo nie powinno dziwić, że podjęty się próby uszczelnienia systemu podatkowego. Również polski ustawodawca postanowił poczynić odpowiednie kroki w tym kierunku, między innymi dlatego, że zobowiązuje go do tego wyżej wymieniona dyrektywa.

Jednak już w trakcie procesu legislacyjnego pojawiły się opinie, że – co wydaje się dość ironiczne – exit tax może naruszyć unijne zasady swo-

body osiedlania się i przepływu kapitału. Zwracała na to uwagę szczególnie Rada Podatkowa Konfederacji Lewiatan. Twierdzili oni, że podatek wprowadzony w takiej formie obejmie nie tylko przedsiębiorców, czego celem było wprowadzenie tej dyrektywy, ale również osoby fizyczne, które chcą przeprowadzić się za granicę, lub pracowników, których firmy delegują do innego kraju, a więc osoby niekoniecznie uciekające z majątkiem. Podkreślano to, przypominając, że podobne regulacje, pojawiające się w innych państwach UE jeszcze przed wydaniem dyrektywy ATAD, napotkały stanowczy sprzeciw w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Tak było w przypadku choćby Hiszpanii (C-64/11), Portugalii (C-38/10), Holandii (C-371/10) czy Niemiec (C-164/12). Obecnie exit tax dla osób fizycznych, po dostosowaniu do orzecznictwa TSUE, istnieje wyłącznie w Hiszpanii, Holandii oraz Francji, z czego ten ostatni kraj rozważył wycofanie się z jego stosowania, co zapowiedział już prezydent Emmanuel Macron.

Polska bardziej restrykcyjna niż Bruksela

Zgodnie z uzasadnieniem nowy podatek ma dotyczyć osób prawnych, które zdecydują się przenieść część albo całość swojego przedsiębior-



stwa za granicę, oraz osób fizycznych, które zamieszkują Polskę od co najmniej 5 lat i planują zmianę rezydencji podatkowej. W takim wypadku podatek obejmie: przychody związane z prowadzoną działalnością, udziały w spółkach, akcje, papiery wartościowe, instrumenty pochodne i fundusze inwestycyjne.

Regulacja ATAD wskazuje, że obowiązek zapłaty ma nastąpić w czterech, wyszczególnionych przypadkach:

- w momencie przeniesienia aktywów z siedziby głównej do stałego zakładu w innym państwie członkowskim lub państwie trzecim;
- w momencie przeniesienia aktywów ze stałego zakładu w państwie członkowskim do siedziby głównej, innego stałego zakładu w państwie członkowskim, albo do państwa trzeciego;
- w momencie przeniesienia rezydencji podatkowej podatnika do innego państwa członkowskiego



lub państwa trzeciego, z pominięciem aktywów, które pozostają powiązane ze stałym zakładem poprzedniej rezydencji podatkowej;

- gdy podatnik przenosi działalność gospodarczą prowadzoną przez stały zakład z jednego państwa członkowskiego do innego państwa członkowskiego lub do państwa trzeciego.

Stawka CIT wyniesie 19% podstawy opodatkowania. Podobna stawka dotyczyć będzie osób fizycznych, ale istnieje możliwość zastosowania również stawki 3% podstawy opodatkowania, gdy nie ustala się wartości podatkowej składnika majątku. Dla przedsiębiorstw opodatkowana ma być ich wartość, dla osób fizycznych

zaś składniki majątków o wartości ponad 4 mln zł. Tutaj też pojawiają się pierwsze wątpliwości co do ustawy.

Po pierwsze, dyrektywa ATAD zakłada nałożenie obowiązku płatności podatku przy emigracji podatkowej jedynie podmiotom prowadzącym przedsiębiorstwa, natomiast wchodząca nowelizacja nakłada go również na osoby fizyczne. Po drugie, dyrektywa zakłada implementację jej wytycznych do 1 stycznia 2020 r. Tym bardziej dziwi zatem pośpiech z jakim Ministerstwo Finansów wprowadza te zmiany. Niejasne zapisy ustawy oraz brak ich interpretacji budzą spore obawy.

Nieprecyzyjne zapisy ustawy

Co do polskich regulacji, największe

wątpliwości dotyczą dwóch kwestii. W trakcie poprawek wprowadzanych w Sejmie zwiększono co prawda limit wartości składników majątkowych, od którego naliczać będzie się podatek (z 2 do 4 mln zł), ale usunięto też inne zapisy, przez co może dojść do sytuacji, w której limit ten nie będzie brany pod uwagę. Eksperti podkreślają, że po analizie nowych artykułów można dojść do wniosku, że czteromilionowy limit nie będzie dotyczyć choćby prywatnych oszczędności w papierach wartościowych w momencie zmiany rezydencji podatkowej. Daje to pole do niekorzystnych dla podatnika interpretacji. Dodatkowo w ustawie nie wspomniano kiedy dochodzi do zmiany rezydencji podatkowej, istnieją więc wątpliwości co do momentu powstania obowiązku opodatkowania.

Resort finansów zapowiedział już, że do wszystkich wprowadzanych od 1 stycznia 2019 r. rozwiązań podatkowych będą wydawane objaśnienia. Będzie to niewątpliwie przydatne, bo obecnie podatnicy są niepewni co do faktycznych obciążeń podatkowych, jakie mogą ich spotkać w nadchodzącym roku. Lepiej by jednak było, gdyby wydawanie objaśnień było niepotrzebne, a zapisy ustawy precyzyjne, ustalone podczas spokojnych i starannych prac legislacyjnych.

Nowy artykuł 30da. ustawy o podatku dochodowym m od osób fizycznych (Dz.U.2018.1509 t.j. z dnia 2018.08.08) oraz nowy artykuł 24f ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz.U.2018.1036 t.j. z dnia 2018.05.30)

DAMIAN KUSZEWSKI

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland



WNIOSKOWANIE O WPIS DO WIAŻĄCEJ INFORMACJI STAWKOWEJ

Ministerstwo Finansów planuje wprowadzenie nowej matrycy stawek VAT. Jednym z jej elementów ma być Wiążąca Informacja Stawkowa w skrócie WIS. Zmiany w tym zakresie przewiduje projekt ustawy z dnia 8 listopada 2018 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Ordynacja podatkowa.

Podatnicy często zastanawiają się jaka stawka VAT będzie właściwa dla sprzedawanych towarów lub świadczonych usług. Na pierwszy rzut oka problem może wydawać się błahy, jednakże zastosowanie niewłaściwej stawki VAT może nieść za sobą szereg negatywnych konsekwencji, w szczególności gdy zamiast stawki podstawowej podatek wybierze jedną ze stawek obniżonych. Powstaje wówczas zaległość podatkowa, od której trzeba zapłacić odsetki za zwłokę, a w niektórych przypadkach podatnikowi mogą grozić sankcje w postaci dodatkowego zobowiązania podatkowego. Wybranie właściwej stawki VAT może być trudne, szczególnie

w przypadku towarów do siebie podobnych. Rozwiązania problemu nie ułatwia również stosownie dla celów VAT, w zakresie klasyfikacji towarów i usług, przestarzałej już PKWiU 2008, do której nie ma żadnych dodatkowych wyjaśnień. W związku z tym podatnicy często w interpretacjach indywidualnych pytają o właściwą stawkę dla danego towaru lub usługi. Niestety organy podatkowe często odmawiają wypowiedzania się w tej sprawie, twierdząc że nie mają takich kompetencji, oraz, że to podatnik powinien sam klasyfikować prowadzoną działalność, ponieważ jest najlepiej zorientowany jakie towary i usługi sprzedaje. Podatnikom pozostaje

zwrócić się z wnioskiem o nadanie symbolu klasyfikacyjnego do Ośrodka Klasyfikacji i Nomenklatur Urzędu Statystycznego w Łodzi. Niestety wydana w tym trybie informacja nie stanowi decyzji administracyjnej i nie ma charakteru wiążącego ani dla podatnika, ani dla organów podatkowych.

Wiążąca Informacja Stawkowa ma być odpowiedzią na pojawiające się w tym zakresie wątpliwości, zapewniając podatnikom i organom podatkowym większą pewność co do prawidłowości zastosowanych stawek VAT. „Zgodnie z projektowanymi przepisami WIS będzie decyzją wydaną przez wyznaczonego do

tego zadania (na podstawie rozporządzenia wykonawczego) dyrektora izby administracji skarbowej na potrzeby opodatkowania VAT dostawy, importu, wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów albo świadczenia usług” – informuje Ministerstwo Finansów. Projekt zakłada, że decyzja co do wpisu do WIS będzie wydawana na wniosek podatnika przez Dyrektora Izby Administracji Skarbowej. Wniosek będzie mógł złożyć podatnik posiadający numer NIP lub zamawiający, w rozumieniu ustawy Prawo zamówień publicznych. We wniosku konieczne będzie szczegółowe opisanie towaru lub usługi. Do wniosku będzie można dołączyć dokumenty pomocnicze w szczególności fotografie, plany, schematy, katalogi, atesty, instrukcje, informacje od producenta lub inne dostępne dokumenty, umożliwiające organowi wydającemu WIS dokonanie właściwej klasyfikacji towaru albo usługi. Wniosek będzie wydawany dla pojedynczego towaru bądź usługi. Wiążąca informacja stawkowa będzie wiązała organy podatkowe wobec podatnika, dla którego została wydana w odniesieniu do usługi lub towaru będącego przedmiotem dostawy, importu lub wewnątrzwspólnotowego nabycia, dokonanych po dniu, w którym zostanie doręczona podatnikowi. Po animizacji danych wrażliwych wydane WIS będą publikowane w Biuletynie Informacji Publicznej i będą miały walor ochronny również dla podatników innych niż wnioskodawca, którzy się do nich zastosują. Sam wniosek będzie podlegał opłacie w wysokości 40 zł. Jednakże, jeśli wydanie WIS będzie wymagało

przeprowadzenia dodatkowych badań lub analiz, organ wezwie podatnika do wniesienia dodatkowej opłaty na pokrycie tych wydatków.

Decyzja będzie zawierała:

- 1) opis towaru albo usługi będących przedmiotem WIS;
- 2) klasyfikację tego towaru według działu, pozycji, podpozycji lub kodu Nomenklatury Scalonej (CN) albo tej usługi według działu, grupy, klasy, kategorii, podkategorii lub pozycji PKWiU niezbędną do:
 - a) określenia stawki właściwej dla tego towaru albo dla tej usługi,
 - b) stosowania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług oraz przepisów wykonawczych wydanych na jej podstawie, w przypadku, o którym mowa w art. 41b ust. 3;
- 3) stawkę podatku właściwą dla tego towaru albo dla tej usługi.

Dyrektor IAS na wydanie WIS będzie miał 3 miesiące.

Zgodnie z projektem zmiany dotyczące nowej matrycy stawek VAT mają wejść w życie od 1 stycznia 2020 r., jednakże z wnioskami o wydanie WIS będzie można występować już od 1 kwietnia 2019 r., aby umożliwić wcześniejsze zapoznanie się przez podatników z nowym systemem i zmienionym opodatkowaniem towarów i usług.

Zgodnie z projektowanymi przepisami zarejestrowanie w WIS będzie decyzją wydawaną przez wyznaczonego do tego zadania (na podstawie rozporządzenia wykonawczego) dyrektora izby administracji skarbowej na potrzeby opodatkowania VAT

MARCIN KOŁKOWICZ

Doradca podatkowy, konsultant podatkowy w Russell Bedford Poland Sp. z o.o., absolwent Administracji, Zarządzania oraz Marketingu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II. Tematyką prawa podatkowego zajmuje się od 2012 roku. Doświadczenie zdobywał w lubelskich oraz w warszawskich kancelariach doradztwa podatkowego. Autor i współautor wielu publikacji podatkowych, w szczególności dla portalu prawno-podatkowego TaxFin.pl. W swojej karierze zajmował się zarówno zagadnieniami dotyczącymi podatków bezpośrednich jak i pośrednich, ze szczególnym uwzględnieniem podatku od towarów i usług (VAT).

ODSETKI OD KAPITAŁU WEDŁUG NOWEJ USTAWY

Nowelizacja ustawy o CIT, podpisana przez Prezydenta RP, zawiera interesujące rozwiązanie mające na celu zachęcenie do pozostawiania w spółkach kapitału na rozwój.



Pozostawianiu kapitału w spółce ma sprzyjać nowa regulacja dotycząca możliwości uwzględnienia w kosztach uzyskania przychodu hipotetycznych odsetek od dopłat wniesionych do spółki przez wspólników lub odsetek od tzw. zatrzymanych zysków. Jak czytamy w uzasadnieniu nowelizacji ustawy, zmiana ma na celu „promowanie działań zmierzających do tworzenia w spółkach kapitałów samofinansowania, powstałych z zysku zatrzymanego oraz dopłat wnoszonych przez wspólników”. Dotychczas obowiązujące przepisy nie przewidywały takiej możliwości, co powodowało, że korzystniejszym było finansowanie działalności pożyczką, z uwagi na możliwość zaliczenia do kosztów uzyskania przychodów odsetek od takiej pożyczki oraz innych opłat. Przyjrzyjmy się szczegółom zmiany.

Zgodnie z nowym art. 15cb ustawy o CIT za koszt uzyskania przychodów podatnika będącego spółką uznaje się kwotę odpowiadającą iloczynowi stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu roboczym roku poprzedzającego rok podatku powiększoną 1 procent oraz kwoty dopłaty lub zysku przekazanego na kapitał rezerwowy lub zapasowy spółki. Koszt ten będzie przysługiwał w roku wniesienia dopłaty lub podwyższenia kapitału rezerwowego lub zapasowego oraz w kolejnych dwóch latach (ust. 2). Zwrócić należy uwagę, iż łączna kwota tak ustalonych kosztów uzyskania przychodów odliczona w danym roku nie może przekroczyć 250 000 zł (ust. 3).

Ustawodawca zawarł w nowym przepisach również inne zastrzeżenia. Przepis z art. 15cb ust. 1 nie będzie

miał zastosowania do dopłat i zysków przeznaczonych na pokrycie straty bilansowej (ust. 4). Spółka będzie mogła zwrócić dopłatę lub dokonać podziału zysku nie wcześniej niż po upływie 3 lat, licząc od końca roku podatkowego, w którym dopłata została wniesiona albo została podjęta uchwała o zatrzymaniu zysku w spółce (ust. 5). W przeciwnym wypadku, tj. zwrotu przed tym terminem, przychodem dla spółki będzie wartość odpowiadająca odliczonym kosztom uzyskania przychodów (ust. 7).

Wprowadzane przepisy wzorowane są na podobnych rozwiązaniach stosowanych już w Belgii, Portugalii, na Cyprze i we Włoszech.

Regulacje te mają wejść w życie dopiero od 2020 r., jednak będą miały również zastosowanie w odniesieniu do zysku zatrzymanego w roku 2019 r.

MIKOŁAJ STANISŁAWSKI

Od 2017 r. związany z kancelarią Russell Bedford Poland. W 2007 r. ukończył Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 2008-2011 r. odbył aplikację adwokacką. Od 2011 r. wpisany na listę adwokatów przy Okręgowej Radzie Adwokackiej w Warszawie. W 2016 r. ukończył Podyplomowe Studium Podatków i Prawa Podatkowego UW. Specjalizuje się w sprawach podatkowych oraz karno-skarbowych.



FORBES: KONIEC GEOBLOKADY – JAK UNIJNE ROZPORZĄDZENIE WPŁYNIE NA E-HANDEL

3 grudnia 2018 roku zaczęło obowiązywać Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2018/302 z dnia 28 lutego 2018 r. w sprawie nieuzasadnionego blokowania geograficznego oraz innych form dyskryminacji klientów ze względu na przynależność państwową, miejsce zamieszkania lub miejsce prowadzenia działalności na rynku wewnętrznym oraz w sprawie zmiany rozporządzeń (WE) nr 2006/2004 oraz (UE) 2017/2394 i dyrektywy 2009/22/WE.

Jedną podstawowych swobód, z których możemy się cieszyć w ramach członkostwa w Unii Europejskiej, jest swoboda przepływu towarów i usług. Niestety samo zniesienie barier krajowych między państwami członkowskimi okazało się niewystarczające dla osiągnięcia pełni swobody przepływu towarów i usług. Sprzedawcy często wprowadzają bowiem, przeszkody niezgodne z zasadami swobody rynku wewnętrznego.

Przykładem takiego działania jest wprowadzanie przez sprzedawców internetowych bez obiektywnego uzasadnienia blokad lub ograniczeń dostępu do interfejsów internetowych, wobec klientów z innych państw członkowskich, którzy chcą

zawierać transakcje transgraniczne. Jest to praktyka znana jako „blokowanie geograficzne” lub „geoblokada”.

W celu rozwinięcia swobody przepływu towarów i usług Komisja Europejska przedstawiła w 2015 r. szczegółowe plany dotyczące utworzenia jednolitego rynku cyfrowego, obejmującego trzy filary: (1) lepszy dostęp do dóbr i usług cyfrowych w całej Europie; (2) stworzenie odpowiednich warunków i jednolitych zasad prowadzenia działalności dla sieci cyfrowych i usług innowacyjnych, (3) zmaksymalizowanie potencjału wzrostu gospodarki związanego z gospodarką cyfrową.

Rozporządzenie zakazujące geoblo-

kady, jest wyrazem urzeczywistniania jednolitego rynku cyfrowego. W dużym uproszczeniu można wskazać, że Rozporządzenie nakłada na internetowych sprzedawców obowiązek odpowiedniego dostosowania interfejsów tak, aby zagraniczni klienci mogli dokonać zamówienia na tych samych warunkach jak klienci lokalni.

Instrukcja – praktyczne wyjaśnienia Komisji Europejskiej

Rozporządzenie jest krótkie i treściwe – zawiera 11 artykułów. Dla jego lepszego zrozumienia Komisja Europejska wydała niedawno 45-stronicową instrukcję. Instrukcja została przygotowana w formie pytań, odpowiedzi i praktycznych przykładów

wyjaśniających istotę zmian wprowadzanych przez Rozporządzenie. Instrukcja jest skierowana przede wszystkim do sprzedawców, którzy starają się dostosować do praktyk handlowych zgodnie z Rozporządzeniem, ale także do klientów tych sprzedawców.

Instrukcja określa między innymi, jakie obowiązki powinni spełnić sprzedawcy internetowi w celu dostosowania interfejsów sklepów internetowych do nowych przepisów. Przede wszystkim sprzedawcy powinni mieć na uwadze, że klient ma prawo dostępu do wszystkich wersji i pozycji publikowanych na stronie internetowej sprzedawcy (chyba że zabrania tego przepis szczególny). Rozporządzenie nie nakłada na sprzedawców obowiązku tworzenia stron internetowych lub ich części w poszczególnych językach. Rozporządzenie nie nakłada także obowiązku dostosowania interfejsów internetowych do wszystkich formatów i współrzędnych obowiązujących w całej Unii. Jednakże interfejsy nie będą mogły być zaprojektowane w sposób, który w praktyce nie pozwoli klientom z innych państw członkowskich na łatwe dokonywanie zamówień.

Sprzedawcy w dalszym ciągu będą mogli przekierowywać klientów do konkretnej wersji swojej strony internetowej, jednak klient będzie musiał wyrazić na to zgodę. Klient będzie miał prawo wycofać swoją zgodę w dowolnym momencie, a wersja strony internetowej, do której pierwotnie chciał uzyskać dostęp, będzie musiała pozostać łatwo dostępna.

Co Rozporządzenie oznacza dla konsumentów

Zatem od 3 grudnia 2018 r. każdy klient będzie mógł robić zakupy w każdym sklepie internetowym działającym w UE, na takich samych warunkach handlowych (w tym cenowych) jak klient z kraju, do którego sklep kieruje swoją ofertę. Rozporządzenie obejmuje zakup towarów doręczanych do państwa członkowskiego, do którego sprzedający oferuje dostawę; usług dostarczanych elektronicznie (np. usługi w chmurze, usługi hurtowni danych i web hosting); oraz usług z których klienci korzystają w kraju prowadzenia działalności przez sprzedającego (np. usługi hotelowe czy wynajem samochodów).

W jaki sposób Rozporządzenie realnie wpłynie na codzienne życie mieszkańców państw członkowskich, dowiemy się zapewne dopiero po pewnym czasie jego obowiązywania. Część zagranicznych sprzedawców obawia się na przykład, że po jego wejściu w życie klienci z krajów, w których produkty są droższe, będą kupować duże ilości tych produktów w celu ich odsprzedaży w swoim kraju. Powstaje też pytanie, jak Rozporządzenie wpłynie na wysokość cen w krajach, w których produkty i usługi są obecnie tańsze.

Sama Komisja Europejska oświadczyła, że po upływie dwóch lat od wejścia w życie Rozporządzenia, przeprowadzi ocenę sposobu, w jaki zostało wdrożone i przyczyniło się do skutecznego funkcjonowania rynku wewnętrznego. Tak naprawdę dopiero wtedy poznamy realny wpływ Rozporządzenia na internetowy handel w państwach członkowskich.

źródło: Forbes

Rozporządzenie jest krótkie i treściwe – zawiera 11 artykułów. Dla jego lepszego zrozumienia Komisja Europejska wydała niedawno 45-stronicową instrukcję.

DR ANDRZEJ DMOWSKI

Adwokat i doktor nauk prawnych Uniwersytetu Warszawskiego. Od 2011 roku jeden z Partnerów Zarządzających w korporacji Russell Bedford Poland. Wcześniej w sieci doradczej BDO, a także Deloitte & Touche. Autor książki „Ceny Transferowe”, współautor komentarza „Ustawa o podatku dochodowym od osób prawnych”, autor wielu publikacji z zakresu prawa podatkowego.



PRZEKSZTAŁCENIE SPÓŁEK – PRZYCZYNY, KORZYŚCI I PROCEDURA PRZEKSZTAŁCENIA

Przekształcenie może się okazać bardzo korzystne dla przedsiębiorcy, szczególnie w momencie problemów finansowych czy też potrzeby usprawnienia procesu zarządzania. Przeprowadzenie procesu zlecamy zwykle firmie zewnętrznej, ale ważne jest aby znać chociażby jego podstawy. Pozwoli to podjąć właściwe decyzje, np. co do formy spółki, jak też ułatwi wdrażanie niezbędnych zmian.

Przekształcenie oznacza zmianę formy prawnej prowadzonej działalności. Powyższe oznacza, że zarówno przed przekształceniem, jak i po zakończeniu procedury przekształcenia mamy do czynienia z tym samym podmiotem, ale działającym w innej, zmienionej formie prawnej. Przekształcenie w spółkę dotyczy także przedsiębiorców prowadzących przedsiębiorstwa w formie jednoosobowych działalności gospodarczych oraz w formie spółek cywilnych. KSH wprowadza zakaz przekształcenia spółek handlowych jedynie w przypadku spółek w likwidacji, które rozpoczęły już podział majątku oraz spółek w upadłości.

Nowa spółka jest kontynuatorem działalności poprzedniej. Wstępuje

w prawa i obowiązki poprzedniego podmiotu i nie jest do tego wymagana zgoda klientów ani kontrahentów spółki.

Motywy i korzyści dokonania przekształcenia

Motywy decydujące o dokonaniu przekształcenia dotyczą głównie sytuacji ekonomicznej spółki lub usprawnienia zarządzania przedsiębiorstwem (uwzględniającego aspekty podatkowe).

Wielu przedsiębiorców rozpoczyna prowadzenie działalności w formie jednoosobowej działalności gospodarczej, spółki cywilnej czy spółki jawnej. Z czasem, przedsiębiorstwa osiągają coraz to większe dochody,

co dla ich właścicieli oznacza to coraz większą odpowiedzialność. Jako pierwszą zaletę przekształcenia, należy wskazać możliwość zmiany reguł odpowiedzialności.

Dla przykładu przekształcenie spółki jawnej w spółkę z o.o. spowoduje, że od dnia przekształcenia całe ryzyko związane z prowadzeniem działalności zlokalizowane będzie w spółce z o.o. Spółka z o.o. sama bowiem ściąga zobowiązania i sama za nie odpowiada.

Dokładny katalog korzyści zależy od typu spółki przekształconej. Na przykład, przekształcenie spółki z o.o. w spółkę komandytową niesie za sobą jednokrotne opodatkowanie zysków ze spółki osiągniętych przez

Przekształcenie (nawet uproszczone) na pierwszy rzut oka może wydawać się procesem skomplikowanym. Nie jest tak jednak w istocie. Profesjonalna komunikacja między księgowym, biegłym rewidentem oraz prawnikiem zapewnia sprawne przeprowadzenie procesu, bez podejmowania przez przedsiębiorcę czynności, które nie leżą w jego gestii

wspólników (w przeciwieństwie opodatkowania w spółkach z o.o.). Oznacza także brak wymogu posiadania minimalnego kapitału zakładowego, czy też większą elastyczność dysponowania zyskiem spółki.

Przekształcenie w spółkę kapitałową może być konieczne ze względu na przepisy prawa. Dla przykładu instytucja pożyczkowa może prowadzić działalność wyłącznie w formie spółki z o.o. albo spółki akcyjnej.

Procedura przekształcenia

Dokonanie przekształcenia wymaga od przedsiębiorców dokonania szeregu czynności. Procedurę rozpoczyna przygotowanie planu przekształcenia wraz z załącznikami (między innymi sprawozdaniem finansowym) i złożenie go do sądu wraz z wnioskiem o wyznaczenie biegłego rewidenta do zbadania planu przekształcenia.

Po wydaniu opinii przez biegłego re-

widenta i dwukrotnym zawiadomieniu wspólników spółki o przekształceniu, wspólnicy podejmują uchwałę o przekształceniu, przyjęciu umowy spółki oraz składają oświadczenia o uczestnictwie w spółce przekształconej.

Rejestrując spółkę przekształconą, sąd jednocześnie wykreśla spółkę przekształconą. Przekształcenie oznacza zakończenie roku obrotowego i rozpoczęcie nowego roku obrotowego podmiotu.

Przekształcenie uproszczone

Przepisy dopuszczają także uproszczoną procedurę przekształcenia, która nie wymaga przygotowywania planu przekształcenia wraz z załącznikami, badania planu przekształcenia przez biegłego rewidenta oraz dwukrotnego zawiadamiania wspólników o przekształceniu.

Przekształcenie uproszczone, możliwe jest w przypadku przekształcenia

spółki jawnej bądź spółki cywilnej w której wszyscy wspólnicy prowadzili sprawę spółki. W takim przypadku wspólnicy mają obowiązek przygotowania jedynie projektu uchwały w sprawie przekształcenia spółki oraz projektu umowy albo statutu spółki przekształconej.

Dodatkowym uproszczeniem jest możliwość niezamykania i nieotwierania ksiąg rachunkowych w przypadku przekształcenia spółki osobowej w inną spółkę osobową, a także spółki kapitałowej w inną spółkę kapitałową.

Przekształcenie (nawet uproszczone) na pierwszy rzut oka może wydawać się procesem skomplikowanym. Nie jest tak jednak w istocie. Profesjonalna komunikacja między księgowym, biegłym rewidentem oraz prawnikiem zapewnia sprawne przeprowadzenie procesu, bez podejmowania przez przedsiębiorcę czynności, które nie leżą w jego gestii.

PRZEMYSŁAW LACH

Aplikant radcowski Russell Bedford

WNIESIENIE DO SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ WKŁADU NIEPIENIĘŻNEGO W POSTACI ZORGANIZOWANEJ CZĘŚCI PRZEDSIĘBIORSTWA

Częstym rozwiązaniem restrukturyzacyjnym stosowanym przez przedsiębiorców jest wniesienie do spółki kapitałowej wkładu niepieniężnego w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa (ZCP), w skład której wchodzić będą różne składniki majątku, takie jak środki trwałe, wartości niematerialne i prawne.

W celu skutecznego przeniesienia wszystkich elementów ZCP, w tym m.in. nieruchomości, wspólnicy spółki podejmują uchwałę w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego oraz zawierają w odpowiedniej formie umowę przenoszącą własność ZCP na spółkę. Spółka następnie składa wniosek o zarejestrowanie podwyższenia kapitału zakładowego w KRS.

Moment wniesienia aportem zorganizowanej części przedsiębiorstwa do spółki kapitałowej

W związku z wyżej wymienionymi czynnościami przedsiębiorcy często zastanawiają się, w którym momencie następuje faktyczne wniesienie wkładu niepieniężnego na podwyższony kapitał zakładowy, tj. czy jest to dzień zawarcia umowy przenoszącej własność ZCP na spółkę oraz podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego, czy dzień wpisu do rejestru przedsiębiorców podwyższenia kapitału zakładowego. Biorąc pod uwagę panujący w judykaturze pogląd, należy stwierdzić, że momentem wniesienia wkładu niepieniężnego na

podwyższony kapitał zakładowy jest chwila, w której pomiędzy wnoszącym aport a spółką następuje zawarcie umowy przenoszącej jego własność oraz data wniesienia wskazana w uchwale w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego. Wniesienie aportu nie jest więc ściśle związane z wpisaniem podwyższonego kapitału zakładowego przez sąd rejestrowy do KRS. Rozpoczęcie używania nabywanych środków trwałych lub wartości niematerialnych i prawnych nastąpić może zaraz po ich nabyciu w drodze aportu, bez względu na to kiedy nastąpi rejestracja podwyższenia kapitału zakładowego w KRS.

W tym miejscu należy podkreślić, że czym innym jest wniesienie wkładu niepieniężnego do spółki celem podwyższenia kapitału, a czym innym podwyższenie kapitału zakładowego, które wywiera skutki dopiero z momentem wpisania go do rejestru. Pomimo konstytutywnego charakteru wpisu, warunkiem jego dokonania jest uprzednie wniesienie aportu w postaci przeniesienia jego własności. Proces

podwyższenia kapitału zakładowego obejmuje bowiem stronę formalną, jaką są czynności związane z podwyższeniem, w tym czynność prawna zmiany umowy spółki, jeżeli dochodzi do takiej zmiany oraz czynność faktyczna w postaci wniesienia wkładów do spółki na podwyższenie kapitału zakładowego.

Ewidencja środków trwałych

W odniesieniu do momentu, w którym spółka powinna wprowadzić nabyty w drodze aportu środek trwały/wartość niematerialną i prawną do ewidencji środków trwałych i ustalić wartość początkową dla celów amortyzacji należy stwierdzić, że spółka ma prawo wprowadzić nabyty w drodze aportu środek trwały/wartość niematerialną i prawną do ewidencji środków trwałych już w dniu nabycia, tj. w dniu zawarcia umowy przenoszącej własność zorganizowanej części przedsiębiorstwa oraz podjęcia uchwały o podwyższeniu kapitału zakładowego, a nie w dniu wpisania podwyższenia kapitału zakładowego do rejestru przedsiębiorców

MACIEJ TUSZYŃSKI

Associate w Departamencie Prawnym. Adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, absolwent wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym. Posiada doświadczenie zawodowe, które obejmuje prowadzenie sporów sądowych oraz wszechstronne doradztwo prawne w zakresie bieżącej obsługi podmiotów gospodarczych, w szczególności spółek prawa handlowego. W ramach pracy w kancelarii jego praktyka koncentruje się na sprawach korporacyjnych, cywilnych i gospodarczych.



REWOLUCJA W BRANŻY AUDYTU. POWSTANIE NOWY ORGAN NADZORUJĄCY

Powołanie Polskiej Agencji Nadzoru Publicznego, która ma czuwać nad pracą biegłych rewidentów, pociągnie za sobą nowe obowiązki i dodatkowe koszty obciążające firmy audytorskie. W rezultacie z rynku zniknie spora liczba mniejszych firm tego typu.

W połowie ubiegłego roku Komisja Nadzoru Audytowego (KNA), działająca przy MF, w połowie ubiegłego roku dostała nowe uprawnienia, które pozwalają szczegółowo skontrolować prace biegłych rewidentów z Deloitte dla GetBacku (windykator fałszował dane ze sprawozdań). Poza tym zakresem działania KNA kontroluje również inne jednostki zainteresowania publicznego (JZP). Drugim organem kontrolnym jest Krajowa Komisja Nadzoru (KKN), działająca przy Polskiej Izby Biegłych Rewidentów (PIBR), a skupiająca się na sprawdzaniu pozostałych sprawozdań, nie wchodzących dotychczas w obszar zainteresowania Ministerstwa.

Afera z nieprawidłowościami sprawozdawczymi w GetBacku, który podlegał kontroli głównie KKN, pokazała słabość działania tego organu. W związku z tym MF podjął decyzję o wprowadzeniu

nowego organu – Polskiej Agencji Nadzoru Publicznego (PANP) – podobnie jak KNA podlegającego ministerstwu. Przejmie on zadania KKN, tym samym ograniczając rolę samorządu i w rezultacie likwidując KKN.

W składzie PANP znajdzie się: dwóch przedstawicieli MF, przedstawiciel KNF, przedstawiciel ministra sprawiedliwości, przedstawiciel PIBR, przedstawiciel organizacji pracodawców, przedstawiciel Giełdy Papierów Wartościowych w Warszawie.

Organ będzie miał kompetencje KNA i KKN, przy czym będzie skupiał się głównie na pracy biegłych rewidentów. Restrykcyjne kontrole mają być przeprowadzane raz na trzy lata w przypadku JZP i raz na sześć lat w pozostałych przypadkach. Funkcjonować też będą kontrole doraźne. Wejdzie opłata z tytułu nadzoru, która wyniesie 4% war-

tości usługi. Dla ułatwienia kontroli pojawi się obowiązek przygotowania w języku polskim dokumentacji z wykonania usługi, nie tylko w podstawowym jej zakresie, ale też z rozszerzeniem na usługi pokrewne, nie zastrzeżone tylko dla biegłych rewidentów, jak np. due diligence czy ekspertyzy finansowe. Usługi dodatkowe również mają być objęte opłatą z tytułu nadzoru. Dodatkowe obciążenia finansowe mogą spowodować, że mniejsze firmy audytorskie znikną z rynku, co z kolei wydłuży procesy sprawozdawczości i zmniejszy dostępność usług.

Samorząd zwraca uwagę na restrykcyjność nowego prawa, a także na to, że nie sprawdzono dotychczas efektywności nowych rozwiązań w zakresie kontroli prowadzonej przez KNA, po tym jak Komisja została wzmocniona przez nowe uprawnienia

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na UW.

ZALICZKA NA POCZET DYWIDENDY W SPÓŁCE Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ DEFINITYWNIENIE ZWROTNA

W dniu 1 marca 2019 r. wejdą w życie nowe przepisy dotyczące zaliczki na poczet dywidendy w spółce z o. o. Stanowią one kolejną zmianę w Kodeksie spółek handlowych (dalej jako: „k.s.h.”), wdrażaną na mocy ustawy z dnia 9 listopada 2018 r. o zmianie niektórych ustaw w celu wprowadzenia uproszczeń dla przedsiębiorców w prawie podatkowym i gospodarczym (Dz.U. z 2018 r. poz. 2244, zwana dalej: „Ustawą”). Dzięki nowym unormowaniom zaliczka na poczet dywidendy będzie miała definitywnie charakter zwrotny.

I instytucja tzw. dywidendy zaliczkowej w spółce z o. o. jest uregulowana w przepisach art. 194 i 195 k.s.h. Jej istota sprowadza się do tego, że zarząd może wypłacić wspólnikom dywidendę na poczet przyszłego zysku, który spółka spodziewa się osiągnąć w przyszłości, tj. w toku jeszcze nie zakończonych roku obrotowego. Możliwość ta jest jednak ograniczona spełnieniem następujących przesłanek

- istnieniem upoważnienia do wypłaty dywidendy zaliczkowej w umowie spółki
- prognozą osiągnięcia czystego zysku, który może zostać wypłacony w postaci dywidendy,
- posiadaniem przez spółkę środków wystarczających na wypłatę dywidendy zaliczkowej,
- dysponowaniem zatwierdzonym sprawozdaniem finansowym za poprzedni rok obrotowy, w którym wykazano osiągnięcie zysku.

W przypadku spełnienia tych wszystkich przesłanek, zarząd będzie upoważniony do wypłaty dywidendy zaliczkowej w maksymalnej kwocie połowy zysku osiągniętego do końca poprzedniego roku obrotowego. Kwotę tą powiększają kapitały rezerwowe utworzone z zysku, którymi w celu wypłaty zaliczek może dysponować zarząd, oraz pomniejszają

niepokryte straty i udziały własne.

Choć przepisy określają świadczenie przewidziane w art. 194 i 195 k.s.h. mianem „zaliczki”, brakuje jednoznacznej podstawy prawnej dla żądania jej zwrotu. Dotychczasowe przepisy nie przewidują bowiem jakichkolwiek unormowań w przypadku, gdy zarząd wypłaci dywidendę zaliczkową na poczet przyszłego zysku, natomiast po zakończeniu roku obrotowego spółka zanotuje stratę lub zysk w niższej wysokości, niż kwota wypłaconej dywidendy zaliczkowej. W doktrynie prawa spółek rozważana jest możliwość żądania zwrotu dywidendy zaliczkowej na podstawie art. 198 k.s.h. lub tytułem zwrotu nienależnego świadczenia na podstawie art. 410 Kodeksu cywilnego. Jednakże brakuje w tym zakresie jednolitego poglądu lub jakiegokolwiek miarodajnego stanowiska judykatury. Tak więc na chwilę obecną dywidenda zaliczkowa ma co do zasady charakter bezzwrotny.

Uzasadniając ingerencję ustawodawczą słusznie uznano, że obecnie brakuje jednoznacznej podstawy do żądania „uzupełnienia” funduszy spółki, uszczuplonych poprzez wypłatę dywidendy zaliczkowej (zob. uzasadnienie Ustawy, s. 53). Za cel wprowadzenia dodatkowych uregulowań przyjęto ochronę interesów spółki oraz jej wierzycieli, poprzez zapewnienie spółce

finansowania (zob. ocena skutków regulacji dotycząca Ustawy, s. 6, pkt 8). Tak więc niewątpliwie założenia ustawodawcy wpisują się w wartości chronione na gruncie obecnie obowiązujących regulacji Kodeksu spółek handlowych.

W rezultacie wprowadzono art. 195 § 11 k.s.h. który przewiduje, że w przypadku gdy w danym roku obrotowym zaliczka na poczet przewidywanej dywidendy została wypłacona wspólnikom, a spółka odnotowała stratę albo osiągnęła zysk w wysokości mniejszej od wypłaconych zaliczek, wspólnicy zwracają zaliczki w całości (w przypadku odnotowania straty) lub w części odpowiadającej wysokości przekraczającej zysk przypadający wspólnikowi za dany rok obrotowy (w przypadku osiągnięcia zysku w wysokości mniejszej od wypłaconych zaliczek na poczet przewidywanej dywidendy).

Warto natomiast zauważyć, że Ustawa nie wprowadziła analogicznego przepisu do uregulowań dotyczących spółki akcyjnej. Tak więc art. 349 k.s.h. wciąż nie rozstrzyga zagadnienia zwrotnego charakteru dywidendy zaliczkowej w spółce akcyjnej. Można zatem postawić pytanie, czy dopuszczalne jest analogiczne zastosowanie art. 195 § 11 k.s.h. względem dywidendy zaliczkowej wypłaconej akcjonariuszom.

JUSTYNA KYĆ

Radca prawny w Departamencie Prawnym Od 2017 roku związana z Russell Bedford Poland. Specjalizuje się w obsłudze klientów korporacyjnych, w szczególności w zakresie sporządzania i negocjacji umów handlowych oraz świadczenia bieżącego doradztwa prawnego.

MOŻLIWOŚĆ ZASKARŻENIA POSTANOWIENIA O USTANOWIENIU TYMCZASOWEGO NADZORCY SĄDOWEGO W TOKU POSTĘPOWANIA UPADŁOŚCIOWEGO

Jednym ze sposobów zabezpieczenia majątku dłużnika jest ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego (dalej zwanego jako „TNS”), które następuje na mocy wydanego postanowienia sądu. Kwestią istotną, a zarazem dość kontrowersyjną, jest możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie ustanowienia tymczasowego nadzorca sądowego. Orzecznictwo sądów powszechnych w obrębie tego samego okręgu, a nawet wydziału, bywa w przedmiotowym zakresie rozbieżne.

Zgodnie z art. 36 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe (Dz.U. z 2017 r. poz. 2344 ze zm., dalej jako „Prawo upadłościowe”) sąd po złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości, na wniosek uczestnika postępowania (wnioskodawcy oraz dłużnika) albo z urzędu, może dokonać zabezpieczenia majątku dłużnika. Może tego dokonać poprzez ustanowienie tymczasowego nadzorca sądowego.

Materia dotycząca możliwości wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ustanowienia TNS, nie została uregulowana bezpośrednio w ustawie Prawo upadłościowe. Dlatego też kluczową kwestią dla problemu zaskarżalności postanowienia ustanawiającego TNS jest wykładania przepisu art. 37 Prawo upadłościowe. Zgodnie z niniejszym przepisem w sprawach nieuregulowanych w ustawie do postępowania zabezpi-

czającego stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2018 r. poz. 1360 ze zm., dalej jako: „k.p.c.”) o postępowaniu zabezpieczającym. Dyspozycja ww. przepisu wskazuje, że najpierw powinniśmy się upewnić, czy przepisy Prawa upadłościowego nie regulują konkretnej kwestii odrębnie, a jeśli nie – sprawdzić, czy jest ona uregulowana w przepisach o postępowaniu zabezpieczającym zawarte w k.p.c.¹. Dopiero w przypadku ustalenia, że również przepisy dotyczące postępowania zabezpieczającego w k.p.c. nie regulują wspomnianej kwestii, należy odnieść się do przepisów księgi pierwszej Kodeksu postępowania cywilnego.

Argumentacja związana ze stanowiskiem, iż na postanowienie w przedmiocie ustanowienia TNS nie przysługuje zażalenie, odnosi się głównie



mierze do treści uchylonego już art. 42 Prawa upadłościowego. Artykuł 42 ustawy Prawo upadłościowe przewidywał bowiem możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie co do sposobu zabezpieczenia ustanowionego w toku postępowania upadłościowego. Zgodnie z przedmiotowym stanowiskiem wykładnia przepisu art. 42 Prawa upadłościowego prowadzi do

wniosku, że uczestnicy postępowania o ogłoszenie upadłości nie mogli i nie mogą kwestionować samego faktu udzielenia zabezpieczenia, a jedynie sposób w jaki zabezpieczenie zostało dokonane. Zgodnie zatem z przedstawionym poglądem zażalenie przysługiwało „na postanowienie co do sposobu zabezpieczenia”. Natomiast przez „sposób zabezpieczenia” należy rozumieć środek, za pomocą którego sąd dokonał zabezpieczenia. Sądy reprezentujące niniejsze stanowisko powołują się również na fakt, iż art. 38 Prawa upadłościowego nie przewiduje środka zaskarżenia na postanowienie w przedmiocie ustanowienia TNS. Z uwagi na powyższe, zdaniem części judykatury przedmiotowe zażalenie należy uznać za niedopuszczalne i powinno zostać ono odrzucone.



Nawiązując natomiast do poglądu zgodnego z którym wniesienie zażalenia na postanowienie ustanawiające TNS jest dopuszczalne, podkreślić należy, że przepis art. 37 Prawa upadłościowego nie wskazuje bezpośrednio, że art. 741 k.p.c. nie znajduje zastosowania w przypadku postępowania upadłościowego. A contrario art. 37 Prawa upadłościowego w §2 wyraźnie wskazuje, że art. 396 k.p.c. nie stosuje się. Biorąc pod uwagę to, że art. 37 Prawa upadłościowego bezpośrednio wyłącza możliwość stosowania danego przepisu k.p.c., to powinien on również bezpośrednio wskazywać na wyłączenie stosowania innych przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Dlatego też, jeżeli przyjmiemy, że na postanowienie w przedmiocie ustanowienia TNS zażalenie nie przysuguje, to art. 37 Kodeksu postępowania cywilnego powinien *expressis verbis* wskazywać na wyłączenie stosowania przepisu art. 741 k.p.c. Odnosząc się natomiast do argumentacji ww. poglądu przeciwnego, podkreślić należy, iż poprzednio obowiązujący art. 42 Prawa upadłościowego wskazywał na możliwość zaskarżenia postanowienia co do sposobu udzielonego zabezpieczenia. Zgodnie natomiast z redakcją art. 741 k.p.c. oraz z doktryną², zażalenie przysuguje na

wszelkie postanowienia sądu pierwszej instancji w przedmiocie zabezpieczenia w tym na m.in. na postanowienie udzielające zabezpieczenia albo odmawiające udzielenia zabezpieczenia. Dlatego też zakres przedmiotowy przepisów art. 741 k.p.c. oraz art. 42 Prawa upadłościowego nie jest tożsamy. Powyższa konstatacja prowadzi do wniosku, że uczestnicy postępowania upadłościowego mieli oraz mają możliwość zaskarżenia postanowienia w przedmiocie ustanowienia zabezpieczenia w postępowaniu upadłościowym. W konsekwencji uchylenia przepisu art. 42 Prawa upadłościowego uczestnicy nie mają natomiast możliwości zaskarżenia postanowienia co do samego sposobu udzielonego zabezpieczenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, podkreślić należy, że w obecnej sytuacji możliwość wniesienia zażalenia na postanowienie w przedmiocie ustanowienia tymczasowego nadzorca sądowego zależy w dużej mierze od oceny sądu rozpatrującego daną sprawę. Niestety dla profesjonalnego pełnomocnika powoduje to sytuację, w której trudno jest przewidzieć czy przedmiotowy środek zaskarżenia zostanie rozpatrzony merytorycznie, czy zostanie odrzucony z powodu jego niedopuszczalności.

1 Janda Paweł, *Prawo upadłościowe. Komentarz*, wyd. II, LEX/el. 2018

2 Zieliński A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*. Wyd. 9, Legalis 2017

HANNA ŻOŁNIERKIEWICZ

Aplikant adwokacki w Departamencie Prawnym. Od 2017 roku związana z Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka Sp.k. Posiada doświadczenie w obsłudze prawnej na rzecz przedsiębiorców w zakresie łączenia, podziału i przekształcenia spółek oraz w zakresie prawa upadłościowego, prawa restrukturyzacyjnego i prawa rynku kapitałowego. Prowadzi bieżącą obsługę spółek prawa handlowego, w tym sporządza dokumentację korporacyjną, zarówno w języku polskim jak i w angielskim. Reprezentuje również klientów przed sądami powszechnymi w sprawach z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego.

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH O USTAWIE O ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ PODMIOTÓW ZBIOROWYCH: „TO PUŁAPKA LEGISLACYJNA”

Na temat projektowanej ustawy wypowiedziało się krytycznie wiele środowisk, w tym także rządowi opiniodawcy, jak np. Rada Legislacyjna działająca przy Prezesie Rady Ministrów, a także my w artykule „Zapisy ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych niezgodne z podstawowymi zasadami prawa”. Do tego grona dołączył Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich Stanisław Trociuk wystąpił do ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry z krytycznymi uwagami dotyczącymi projektu nowej ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Z uwagi na fakt, iż wystąpienie zawiera w swojej treści uwagi odnoszące się do pierwotnego brzmienia projektu, w niniejszym artykule zostaną uwzględnione jedynie kwestie, które znajdują odniesienie do aktualnego brzmienia projektowanych przepisów.

Przerzucanie odpowiedzialności

W pierwszej kolejności Stanisław Trociuk zaznaczył, że projekt ustawy zrywa z koncepcją odpowiedzialności karnej opartej na zasadzie winy. Nowe przepisy przewidują bowiem możliwość przypisania odpowiedzialności karnej podmiotowi zbiorowemu bez konieczności ustalania winy po stronie konkretnej osoby fizycznej jako sprawcy tzw. „czynu bazowego”.

Zdaniem Rzecznika takie ujęcie odpowiedzialności karnej stanowi pułapkę legislacyjną zastawioną na osoby działające w ramach podmiotów zbiorowych, bowiem nawet jeżeli ich zachowanie nie zostanie uznane za przestępcze, odpowiedzialność zostanie „przerzucona” na podmiot zbiorowy.

W związku z powyższym Rzecznik podkreślił, że zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 7 lutego 2001 r., sygn. akt k 27/00, prawo musi być stanowione w taki sposób, aby „(...) nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, iż nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny”.

Restrykcyjność i brak precyzji przy ustalaniu wymiaru kar

Rządowy projekt ustawy przewiduje również wprowadzenie nowej kary w postaci rozwiązania podmiotu zbiorowego. Kara ta będzie mogła zostać orzeczona jeśli podmiot zbiorowy w całości lub w znacznej części służył popełnieniu czynu zabronionego zagrożonego karą pozbawienia wolności nie niższą niż 5 lat, a jego dalsze funkcjonowanie zagraża bezpieczeństwu obrotu gospodarczego lub gdy uprzednio orzeczono wobec niego karę pieniężną, a orzeczenie innej kary nie jest wystarczające dla osiągnięcia jej celów, w szczególności nie zapewni przestrzegania przez podmiot zbiorowy zasad należytej staranności. Odnosząc się do powyższej propozycji, Rzecznik stwierdził, iż rzeczona kara jest niezwykle surowa, a przesłanki jej stosowania zostały ujęte nader nieprecyzyjnie. Przepis art. 18 projektu ustawy co prawda wskazuje, że przestępstwo „bazowe” musi być za-

grożone karą pozbawienia wolności do lat 5 lub wyższą, jednak zdaniem Stanisława Trociuka takie określenie przesłanki karalności nie jest wystarczające, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż przestępstwa zagrożone karą 5 lat pozbawienia wolności lub wyższą nie należą do rzadkości. Rzecznik podkreślił również, że poza wyżej opisaną przesłanką przewidziana jest daleko idąca doza uznaniowości kiedy karę taką można orzec.

Ponadto w ramach nowych przepisów zaostrzono karę pieniężną, zakreślając jej granice od 30 tys do 30 mln złotych. W porównaniu do obecnego stanu prawnego oznacza to sześciokrotne podwyższenie górnej granicy tej kary. Co więcej projekt ustawy nie przewiduje ograniczenia górnej granicy kary pieniężnej do 3% przychodu podmiotu zbiorowego w danym roku obrotowym, tak jak ma to miejsce na gruncie aktualnie obowiązujących przepisów.

RPO przedstawił również swoje wątpliwości odnośnie do nowego środka karnego nieznanego obecnej ustawie, polegającego na zakazie prowadzenia określonej działalności gospodarczej. Zdaniem Rzecznika wymierzenie tego środka karnego może mieć analogiczny skutek do likwidacji przedsiębiorstwa, jeśli jego zakres dotyczyć będzie wszystkich pól działalności danego podmiotu. Należy przy tym zauwa-

żyć, że zgodnie z projektowanym art. 57 pkt 3 zakaz ten będzie mógł zostać orzeczony tytułem środka zapobiegawczego, tak więc jeszcze przed finalnym przypisaniem odpowiedzialności karnej podmiotowi zbiorowemu.

Powyższe uwagi doprowadziły Rzecznika do konstatacji, zgodnie z którą zaproponowane rozwiązania mogą skutkować nieproporcjonalnością wymierzonej kary w stosunku do wagi czynu zabronionego.

Podważenie zasady legalizmu

RPO zwrócił również uwagę na fakt, iż zgodnie z brzmieniem projektu nowych przepisów przesłanką wszczęcia postępowania przeciwko podmiotowi zbiorowemu będzie istnienie interesu społecznego, zaś jedynym organem uprawnionym do zweryfikowania danej sprawy w tym zakresie będzie prokurator. Zgodnie bowiem z treścią art. 35 ust. 1 w zw. z art. 42 ust. 5 wszczęcie postępowania w trybie omawianego projektu zostało uzależnione w całości od woli prokuratora, który z jednej strony będzie mógł zaniechać wszczęcia postępowania, powołując się na brak interesu społecznego, z drugiej zaś wszczęć postępowanie i doprowadzić do bankructwa podmiot jeszcze przed jego skazaniem, poprzez stosowanie m.in. nowego środka zapobiegawczego w postaci zakazu prowadzenia działalności go-

spodarczej. Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich powyższy stan rzeczy stanowi zerwanie z obowiązującą w prawie karnym zasadą legalizmu oraz spowoduje, że odpowiedzialność podmiotów zbiorowych będzie stosowana wybiórczo i instrumentalnie.

Uwagę Rzecznika przykuł również art. 8 projektu ustawy, zgodnie z którym „w zakresie nieuregulowanym niniejszą ustawą do zasad odpowiedzialności podmiotu zbiorowego za czyn zabroniony stosuje się przepisy części ogólnej ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (...)”. Zabieg zastosowany w ramach niniejszego przepisu został uznany przez Rzecznika za niefortunny z uwagi na fakt, iż większość uregulowań zawartych w Kodeksie karnym nie jest przystosowana do specyfiki podmiotów zbiorowych co sprawia, że zastosowanie większości instytucji wynikających z tej części Kodeksu będzie niewykonalne.

W tym kontekście konieczna jest zmiana projektowanej ustawy, polegająca chociażby na enumeratywnym wskazaniu postanowień Kodeksu karnego, które mogłyby znaleźć zastosowanie w stosunku do podmiotów zbiorowych.

Biorąc pod uwagę powyższe argumenty, można stwierdzić, że projekt ustawy wymaga zmian, które zapewniłyby jego zgodność z konstytucyjnymi standardami tworzenia prawa.

BARTOSZ JAKÓBEK

Aplikant adwokacki, Russell Bedford

WYROK TSUE UTRUDNI UCIECZKĘ NIESOLIDNEGO DŁUŻNIKA Z MAJĄTKIEM DO INNEGO KRAJU CZŁONKOWSKIEGO

O wyjątkowości wyroku, jaki wydał w październiku TSUE, świadczy fakt, że Trybunał uprzednio stał na stanowisku, że w sprawach ze skargi pauliańskiej należy stosować wyłącznie przepisy o właściwości ogólnej, wynikającej z przepisu art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012. Otwiera to nowe drzwi wierzycielom w dochodzeniu swych praw wobec niesolidnych dłużników.

Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 4 października 2018 roku w sprawie C-337/17 stanowi, że skarga pauliańska, za pomocą której wierzyciel z tytułu wierzytelności wywodzonej z umowy dochodzi uznania za bezskuteczną w stosunku do siebie czynności, którą uważa za dokonaną z jego pokrzywdzeniem i która polega na zbyciu przez jego dłużnika składnika majątku na rzecz osoby trzeciej – jest objęta zakresem zastosowania podstawy jurysdykcji międzynarodowej ustanowionej w art. 7 pkt 1 lit. A) rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Radu (UE) nr 1215/2012 z dnia 12 grudnia 2012 roku w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych.

Wyjątek od zasady ogólnej

Stanowisko wyrażone w przytoczonym wyroku jest wyjątkiem od zasady ogólnej określonej w art. 4 ust. 1 rozporządzenia nr 1215/2012, która stanowi, że: z zastrzeżeniem przepisów niniejszego rozporządzenia osoby mające miejsce zamieszkania na

terytorium państwa członkowskiego, mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego. Powyższe rozwiązanie było niekorzystnym z pozycji wierzyciela, gdyż wytaczanie powództwa przed sąd innego państwa członkowskiego wiązało się dla niego z kosztami, koniecznością znajomości postępowania przed sądem tego państwa i znajomością języka.

Rozwiązanie obecnie przyjęte przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w świetle poprzedniego orzecznictwa jest ukłonem w stronę wierzycieli, pokrzywdzonych działaniami niesolidnego dłużnika. Warunkiem jest, aby powództwo było wytoczone w celu zabezpieczenia jego interesów związanych z wykonaniem zobowiązań wywodzonych wyłącznie z umowy (a nie np. z czynów niedozwolonych).

Trybunał po stronie pokrzywdzonego wierzyciela

Wyrok wydany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dotyczy sprawy toczącej się pomiędzy spółką

mi Feniks sp. z o.o. a Azteca Products & Services SL mającego za przedmiot umowę sprzedaży nieruchomości zawartą pomiędzy spółką Azteca i dłużnikiem spółki Feniks – Spółką Coliseum 2101 sp. z o.o., ponieważ zgodnie z twierdzeniem spółki Feniks sp. z o.o. umowa ta została dokonana z jej pokrzywdzeniem.

Stan faktyczny, na którym opiera się powództwo był następujący:

Spółka Coliseum 2101 sp. z o.o. z siedzibą w Polsce, zawarła – jako generalny wykonawca – ze spółką Feniks, również z siedzibą w Polsce – jako inwestorem – umowę o roboty budowlane w ramach projektu inwestycyjnego związanego z nieruchomością położoną w Gdańsku (Polska). W celu wykonania tej umowy spółka Coliseum zawarła szereg umów z podwykonawcami.

W związku z tym, że spółka Coliseum nie uregulowała swoich zobowiązań wobec części podwykonawców, spółka Feniks spłaciła zadłużenie spółki Coliseum wobec jej podwykonawców z uwagi na uregulowaną w Kodeksie

cywilnym solidarną odpowiedzialność inwestora i stała się wierzycielem Coliseum na łączną kwotę 1 396 495,48 PLN (złotych polskich) (około 336 174 EUR).

Na podstawie umów zawartych w dniach 30 i 31 stycznia 2012 r. w Szczecinie (Polska) spółka Coliseum zbyła na rzecz spółki Azteca z siedzibą w Alcorze (Hiszpania) nieruchomości położoną w Szczecinie za kwotę 6 079 275 PLN (około 1 463 445 EUR), dokonawszy częściowego potrącenia z wcześniejszymi roszczeniami spółki Azteca. Spółka Azteca była jednakże zobowiązana do zapłaty na rzecz Coliseum kwoty 1 091 413,70 PLN (około 262 732 EUR). Spółka Feniks wskazała, że w dniu zawarcia umowy sprzedaży, to jest 30 stycznia 2012 r., prezes zarządu Coliseum był również przedstawicielem spółki Hor-kios Gestion SA z siedzibą w Alcorze, która to spółka była jedynym członkiem zarządu spółki Azteca. Powyższe doprowadziło do braku aktywów w majątku spółki Coliseum w dniu 11 lipca 2016 r.

Zgodnie z art. 527 § 1 kodeksu cywilnego gdy skutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć.

Spółka Feniks sp. z o.o. z siedzibą w Polsce wytoczyła powództwo przeciwko Spółce Azteca z siedzibą w Alcorze (Hiszpania) przed Sądem Okręgowym w Szczecinie o uznanie za bezskuteczną w stosunku do niej umowy sprzedaży nieruchomości z powodu dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzyciela.

Określenie jurysdykcji postępowania ze skargi pauliańskiej

Spółka Feniks sp. z o.o. jurysdykcję Sądu Okręgowego w Szczecinie określiła, powołując się na artykuł 7 pkt 1 lit. a) rozporządzenia nr 1215/2012, który stanowi, że: osoba która ma miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego może być pozwana w innym państwie członkowskim w sprawach dotyczących umowy – przed sądy miejsca wykonania danego zobowiązania.

Spółka Azteca podniosła zarzut braku jurysdykcji, powołując się na zasadę ogólną wrażeń w art. 4 ust 1 rozporządzenia nr 1215/2012, który stanowi, że: z zastrzeżeniem przepisów niniejszego rozporządzenia osoby mający miejsce zamieszkania na terytorium państwa członkowskiego, mogą być pozywane, niezależnie od ich obywatelstwa, przed sądy tego państwa członkowskiego.

W kontekście niniejszej sprawy Trybunał przyjął, że pod pojęciem miejsca zamieszkania, należy również rozumieć siedzibę spółki.

Trybunał wyraził jednoznacznie stanowisko, że „skarga pauliańska jeżeli jest wytoczona w oparciu o wiarygodność stanowiącą owoc zobowiązań podjętych poprzez zawarcie umowy, jest objęta zakresem pojęcia „spraw dotyczących umowy” [...]. Trzeba więc, aby jurysdykcja oparta na łączeniu miejsca zamieszkania lub siedziby pozwanego została uzupełniona jurysdykcją przewidzianą przez art. 7 pkt 1 lit a) rozporządzenia nr 1215/2012, która to konstrukcja odpowiada – ze względu na oparcie stosunków łączących wierzyciela i dłużnika na zawartej przez nich umowie – zarówno wymogowi pewności prawa i przewidywalności przepisów o jurysdykcji, jak i celowi związanemu z prawidłowym administrowaniem wymiarem sprawiedliwości”.

Odnosnie powyższego wskazać należy, że Trybunał stanowczo w swoim orzeczeniu opowiedział się po stronie wierzyciela domagającego się ochrony swoich praw i pokrzywdzonego działaniami dłużnika.

W świetle niniejszego orzeczenia podkreślić należy, że obecnie trudniejsza będzie ucieczka niesolidnego dłużnika z majątkiem do innego kraju członkowskiego. Nadto, pozwany nabywając jakikolwiek składnik majątkowy należący do dłużnika, będzie mógł przewidzieć, że postępowanie w przypadku wytoczenia sprawy ze skargi pauliańskiej będzie toczyć się przed sądem innego kraju niż ten, w którym ma siedzibę jako spółka.

RUSSELL
BEDFORD
POLAND
AWARDED WITH
THE BUSINESS
BRAND 2018:
THE ENDLESS
POWER
OF SYMBOLS



On Friday 23rd November A Business Brands Gala took place, in which representatives of many Polish companies and institutions met, in a remarkable 5-star Monopoly Hotel in Katowice, to collect awards in the 8th edition of the Symbol Programme.

The Business Brand Ceremony is a culmination of a whole year programme, which idea was to honour and award the best and the most fascinating companies, whose achievements are worth entitling an icon. Among this year's winners were such names as: BP Europe SE, PKP Intercity, Allegran, The Management of Gdynia Harbour, Mokate Group, Raben, Polish Linear Railways and many many more.

Jakub Lisiecki, the chief editor of The Business Observer and The Trade Observer, during the ceremony said: "Thanks to the Symbol Programme a number of Polish institutions had an opportunity to certify its quality, establish the image and extend new business contacts. For years the intention of the project is to build a good fair

play relations among the laureates, as well as the commonwealth and the feeling of being the best of the best in Poland. We are extremely honoured to call All of You a part of the Family".

Stanisław Soyka was a special guest to the evening, whose lyrical voice made the event atmosphere magical and unique.

The Partners and Sponsors of the event were: KGHM Polska Miedź S.A., Maserati Pietrzak, Taranko & Lazar clothing Brand, Pluciński Jeweler, Hugo Business & Spa Hotel, Drzazga Clinic, Bionigree and Stan-Trans.

The Honour Patronage was undertaken by The Ministry of Development and Investments, The Upper-Silesian Metropolis and The Head Inspector of the Environment.





Szkolenia zamknięte
PROJEKTUJĄC
I PROWADZĄC SZKOLENIA
ZAMKNIĘTE, ZAWSZE
DOPASOWUJEMY JE DO
POTRZEB ZAMAWIAJĄCEJ
ORGANIZACJI

Russell Bedford Poland Akademia dysponuje profesjonalną kadrą trenerów i specjalistów posiadających ogromną wiedzę merytoryczną i warsztat praktyczny, co w połączeniu z licznymi kontaktami w branży hotelarskiej daje nieograniczone możliwości przy organizowaniu szkoleń in-company. Dzięki dopasowaniu merytorycznemu do indywidualnych potrzeb uczestników zapewniamy one najwyższą skuteczność.

Kontakt

Kinga Szostak
Manager ds. kluczowych klientów
T: +48 533 339 801
E: kinga.szostak@russellbedford.pl

www.russellbedford.pl

www.rbakademia.pl

rbmagazine.russellbedford.pl

Biuro Warszawa

ul. Marynarska 11
02-674 Warszawa
T: 22 299 01 00
F: 22 427 44 02
E: office@russellbedford.pl

Biuro Katowice

ul. Lompy 14 lok. 410
40-040 Katowice
T: 32 731 34 20
F: 32 731 34 21
E: katowice@russellbedford.pl

Biuro Kraków

Al. Płk. Wł. Beliny-Prażmowskiego 29/7
31-514 Kraków
T: 32 731 34 20
F: 22 427 44 02
krakow@russellbedford.pl